Po konfiskacie nakład drugi.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 140. — ROK XLII.

CZWARTEK 23 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	[illegible].– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-08.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

13 punktów kanclerza Hitlera.

Parlament niemiecki jest zwoływany tylko wtedy, gdy kanclerz Hitler zamierza wygłosić jedno ze swych wielkich przemówień, określających stanowisko Trzeciej Rzeszy w stosunku do zagadnień międzynarodowych. Mimo wszystko, uważa kanclerz Rzeszy parlament za najodpowiedniejsze miejsce do przemawiania do całej Europy. Bo jego wielkie mowy przypominają nieco bolszewickie: wsiem, wsiem, wsiem...

Ten charakter miała mowa kanclerza Hitlera, wygłoszona na posiedzeniu Reichstagu w dniu 21 b. m. Była ona jednak zakrojona na szerszą, niż dotychczas skalę, i obejmowała wszystkie dziś aktualne problemy, oświetlone, rzecz prosta, ze stanowiska polityki Trzeciej Rzeszy. Bez względu na to, czy przemówienie kanclerza Hitlera będzie miało efekt praktyczny, t. j. czy przyczyni się do usunięcia trudności istniejących ciągle w stosunkach międzynarodowych, nie można nie stwierdzić, że było ono pod wielu względami bardzo ciekawe.

Powiedział kanclerz Hitler, że rewolucja w Niemczech, która dokonała się w ciągu ostatnich dwóch lat, jest o wiele większa, niż przypuszcza zagranica, wskazując dalej, że wyrugowała ona z polityki niemieckiej ducha mieszczańskiego hurapatrjotyzmu, jak i internacjonalizmu marksistowskiego. Niemcy dzisiejsze, jeżeli mówią o pokoju, kierują się wyłącznie zasadami narodowego socjalizmu o narodzie i państwie.

Interesująco zwłaszcza dla nas winno brzmieć zapewnienie kanclerza, że narodowi socjaliści nie chcą odbierać obcym szczepom ich mowy lub kultury, gdyż asymilacja, jako środek polityki, sprzeciwia się dogmatycznie ideologji narodowo-socjalistycznej. Zapewnienie bardzo ciekawe, szkoda tylko, że nie wyczuwa dotąd jego dodatnich następstw mniejszość polska w Niemczech. Dowodziłoby to, że hurapatrjotyzm istnieje tam jeszcze w bardzo dużych rozmiarach i wywiera decydujący wpływ na politykę narodowościową. Może to się zmieni za lat 10 do 20, gdyż dopiero wtedy, zdaniem kanclerza, nastąpi realizacja wielu koncepcyj i projektów narodowo-socjalistycznych.

Z innych oczywiście względów, ale jest także bardzo interesujące zapewnienie kanclerza Hitlera, że jego oświadczenie ma większą wage, aniżeli niejeden podpis. Przypomniał tu kanclerz swe oświadczenie, złożone po plebiscycie w zagłębiu Saary. Brzmiało to jak wyrzut pod adresem Francji, że wówczas ograniczyła się do przyjęcia tego oświadczenia do wiadomości, a nie wyciągnęła zeń praktycznych konsekwencyj. I teraz, podkreślił kanclerz, Niemcy nie mają pretensyj terytorjalnych w stosunku do Francji. Oświadczenie to — dodał — posiada tę samą wartość, co podpis pod paktem, albo ten podpis nie posiada większej wartości od mego oświadczenia.

Niemcy, według dalszych wywodów kanclerza, nie są przeciwnikami paktów zbiorowych, ale widząc, że są one różnie interpretowane, zachowują w stosunku do tej koncepcji dużą rezerwę. Niemcy wezmą chętnie udział w zabezpieczeniu pokoju, ale ich udział musi poprzedzić bezwzględne równouprawnienie. Zastrzega się jednak kanclerz, że Niemcy nie będą uczestniczyć w żadnej konferencji, jeżeli nie będą współdziałały w ustalaniu jej programem. Przeciwne są tezie o niepodzielności pokoju, gdyż teza wytwarza nastrój przygotowujący wojnę.

Polsce poświęcił kanclerz stosunkowo dużo miejsca, stwierdzając, że stosunki polsko-niemieckie pogłębiają się coraz bardziej. — „Uznajemy — mówił — państwo polskie, jako ojczyznę wielkiego patrjotycznego narodu, ze zrozumieniem i serdeczną przyjaźnią szczerych nacjonalistów".

Dalszy ustęp przemówienia kanclerza dotyczył paktu wschodniego. Niemcy do niego nie przystąpią, gdyż zawarte w nim zobowiązania niesienia pomocy wciągnęłyby je do wojny w razie wybuchu konfliktu na Wschodzie, a następnie z tego powodu, że między Niemcami a państwem bolszewickiem istnieją zasadnicze przeciwieństwa. Niemcy nie chcą pomocy sowieckiej, bo same nie udzieliłyby jej Sowietom. Kanclerz wyraża ubolewanie z powodu zawarcia układu francusko-sowieckiego, gdyż jest on naprawdę sojuszem wojskowym, a pozatem nie mieści się on ani w ramach układu Locarneńskiego, ani w ramach paktu Ligi Narodów. Ostatecznie — jak wynika z następnych wywodów kanclerza — Niemcy gotowe są przystąpić do wszelkich paktów nieagresji ze wszystkiemi graniczącemi państwami z wyjątkiem Litwy, gdyż nie mogą wchodzić w polityczne umowy z państwem, które „znieważa najprymitywniejsze prawa ludzkiego współżycia".

Stanowisko Trzeciej Rzeszy w stosunku do zagadnień międzynarodowych streścił kanclerz w trzynastu zasadniczych punktach, które mają dać ostateczną odpowiedź na wszystkie istniejące w tym względzie wątpliwości. — Przytaczamy poniżej te punkty:

1) Rząd Rzeszy odrzuca postanowienia genewskie z dnia 17 marca b. r., gdyż oparte są one na podziale państw na zwycięskie i zwyciężone, gdy tymczasem Liga Narodów winna się opierać na równouprawnieniu wszystkich jej członków.

2) Rząd Rzeszy zwolnił się od artykułów traktatu, które obciążały go jednostronnie.

3) Rząd Rzeszy nie ma zamiaru podpisywać żadnego układu, który wyda mu się niewykonalny, dotrzymywać będzie natomiast tych, które podpisze lub podpisał dobrowolnie, między innemi traktatu locarneńskiego.

4) Rząd Rzeszy gotów jest każdego czasu wziąć udział w systemie zbiorowej współpracy dla zapewnienia pokoju europejskiego, uważa jednak, że umożliwienie rewizji traktatów zapewniłoby pokój.

5) Rząd Rzeszy uważa, że rozwój współpracy europejskiej nie da się przeprowadzić w formie narzucanych warunków.

6) Rząd Rzeszy zasadniczo gotów jest zawrzeć pakty o nieagresji ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi i uzupełnić pakty te drogą postanowień, zmierzających do izolowania napastnika.

7) Rząd Rzeszy podał do wiadomości publicznej rozmiary programu rozbudowy nowej armji niemieckiej i pod żadnym warunkiem nie odstąpi od tego programu.

8) Rząd Rzeszy gotów jest dla uzupełnienia paktu locarneńskiego zgodzić się na układ lotniczy.

9) Rząd Rzeszy gotów jest brać czynny udział we wszystkich usiłowaniach, prowadzących do ograniczenia zbrojeń.

10) Rząd Rzeszy gotów jest zgodzić się na każde ograniczenie, które wykluczy używanie broni najcięższego kalibru.

11) Rząd Rzeszy wyraża gotowość ograniczenia kalibru broni na statkach wojennych.

12) Rząd Rzeszy uważa, iż wszelkie próby doprowadzenia do międzynarodowych układów pozostaną bez znaczenia, dopóki nie zostaną wprowadzone zarządzenia celem ukrócenia zatruwania opinji publicznej w słowie, piśmie, filmie i teatrze.

13) Rząd Rzeszy gotów jest w każdej chwili zgodzić się na międzynarodowy układ, który zakaże i uniemożliwi wszelkie próby mieszania się zzewnątrz do spraw innych państw.

Tak brzmi 13 punktów kanclerza Hitlera. Jakże się różnią od słynnych 13 punktów Wilsona!

A. D.

Decyzja w sprawie ordynacji wyborczej
w rękach premjera.

Warszawa 22. 5. (Telef.). **Dziś w dalszym ciągu prowadzone były prace połączonych grup konstytucyjnych B. B. nad projektem ordynacji wyborczej.**

Jak już wielokrotnie donosiliśmy, z pewnych stron wysunięto projekt, by kandydatury mogły być zgłaszane **także przez pewne grupy wyborcze.** Projekt tego rodzaju byłby pewną **reformą systemu,** jaki w dniu 7-go kwietnia referował na zebraniu u premjera Sławka p. Podoski. Wobec tego, że jest tendencja, **by stanowisko Klubu B. B. było jak najbardziej jednolite, a jednocześnie całkowicie zgodne z inicjatywą rządu,** projekt zgłaszania kandydatur także przez wyborców, **miałby być przedstawiony do aprobaty premjera.**

Z tego względu prace nad ordynacją wyborczą do Sejmu zostały wstrzymane, a grupy konstytucyjne B. B. obradują jedynie nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu. W projekcie tym nie należy spodziewać się zmian zasadniczych, zwłaszcza zarówno co do ograniczenia koła wyborców do pewnych grup osób, jak i pośredniości wyborów.

Ostateczna postać systemu wyborczego do Sejmu **zależy w tej chwili od premjera.** Decyzja jego zapadnie **w dniach najbliższych.**

Od ostatecznego ustalenia stanowiska B. B. w sprawie systemu wyborczego **i zakończenia prac nad ordynacją wyborczą zależy termin zwołania sesji nadzwyczajnej.** Termin sesji, jak się zdaje, ulegnie pewnemu **przesunięciu.** Nie jest wykluczone, że sesja nadzwyczajna będzie rozpoczęta **w pierwszych dniach czerwca.** W każdym razie zwołanie jej nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Decyzja ma zapaść **na posiedzeniu Rady Ministrów, która zbierze się jutro po południu.** Obrady grup konstytucyjnych zostały odroczone do piątku.

Uchwała Syndykatu Dziennikarzy w sprawie „Gazety Warszawskiej".

Warszawa 22. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze **posiedzenie nowego zarządu Syndykatu Dziennikarzy warszawskich.** Na wstępie przewodniczący **Grostern** wezwał wszystkich obecnych do uczczenia przez powstanie i minutowe milczenie pamięci marszałka Piłsudskiego, poczem jednomyślnie uchwalono złożyć 100 zł. z funduszów Syndykatu na budowę pomnika marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Następnie **powzięto uchwałę w sprawie „Gazety Warszawskiej".** Uchwała ta brzmi jak następuje:

„Zarząd Syndykatu Dziennikarzy warszawskich, **potwierdzając uchwałę swego prezydjum z dnia 16 maja, potępiającą stanowisko „Gazety Warszawskiej" wobec żałoby narodowej po zgonie marszałka Piłsudskiego** i opierając się na art. 2 i 16 statutu, w konsekwencji **stwierdza, że współpraca członków Syndykatu Dziennikarzy warszawskich w wydawnictwie „Gazety Warszawskiej" jest niedopuszczalna".**

Jednocześnie Zarząd Syndykatu Dziennikarzy warszawskich przyjął do wiadomości **wycofanie wniosku o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.**

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE NA FILMIE.

Warszawa, 22. 5. (Telef.). W dniu 24 bm. we wszystkich kinematografach stołecznych rozpocznie się w godzinach od 9 do 14 wyświetlanie filmu, przedstawiającego **przebieg uroczystości pogrzebowych.** Film będzie wyświetlany w owych godzinach wyłącznie dla młodzieży szkolnej bezpłatnie.

PRZYJĘCIA W M. S. Z.

Warszawa, 22. 5. (Telef.). Min. Beck **przyjął dziś posła austrjackiego Hoffingera i posła** czechosłowackiego Girsę, który złożył wizytę pożegnalną.

Przesilenie rządowe w Czechosłowacji.
Dążność do utrzymania dawnej koalicji.

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Pragi: Rozpoczęły się już półoficjalne rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. **Rząd obecny poda się do dymisji w końcu bieżącego tygodnia.** Utworzenie nowego rządu powierzone zostanie **obecnemu premjerowi Malypetrowi.** Partje b. koalicji domagają się **udziału w nowym gabinecie agrarjuszy, specjalnych demokratów i Niemców, pomimo strat, jakie stronnictwa te poniosły w ostatnich wyborach.**

Wizyta Goeringa w Bułgarji.

Sofia. (PAT). Dziennik „Zora" donosi, iż premjer Goering z małżonką przybędzie do Sofji w niedzielę.

O czem piszą inni?..

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu.

Na marginesie obrad B. B. nad ordynacją wyborczą „Polonia“ donosi z Warszawy:

„Po ukończeniu tej pracy oczekiwać należy **zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu**. Do tej pory p. Prezydent R. P., zwołując sesję nadzwyczajną, zwykle podawał cel sesji. Tak było w kwietniu 1931 roku, kiedy to zwołano sesję Sejmu i Senatu dla przyjęcia ustawy o pożyczce kolejowej.

Marszałek Świtalski nie dopuszczał wówczas do zgłaszania żadnych innych wniosków ani też interpelacyj. Wobec tego należy oczekiwać, że i obecnie Pan Prezydent R. P. zwołując sesję nadzwyczajną dokładnie oznaczy przedmiot obrad. Przypuszczalnie na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej znajdą się 3 ustawy, a mianowicie ordynacja wyborcza do Sejmu, ordynacja wyborcza do Senatu i ustawa o Prezydencie R. P.

Wobec tego zwołania sesji należy oczekiwać po ukończeniu prac grup konstytucyjnych B. B. W. R. nad wszystkiemi temi 3 projektami. Pozostaje jeszcze dość dużo pracy dla wspomnianych grup konstytucyjnych, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że przy pewnym pośpiechu mogą one tę pracę w kilku dniach wykonać. **Pierwsze posiedzenie Sejmu oczekiwane jest koło 1-go czerwca b. r.**“.

Triumwirat po zgonie marsz. Piłsudskiego

P. Mackiewicz pisze w „Słowie“ wileńskiem o „uczniach“ Marsz. Piłsudskiego.

„Wśród ludzi — pisze — których Marszałek zaszczycił przyjaźnią nie brak takich, którzy Go zdradzili, są i tacy, którzy odstępowali od Niego w pewnych chwilach, są wreszcie tacy, których odłączała i wyrywała od tej pracy przemoc obca, na dłużej rozłączające z Marszałkiem“.

W końcu p. Mackiewicz wymienia trzech najwierniejszych — jego zdaniem — uczniów Marsz. Piłsudskiego. Jednym z nich jest p. min. Beck.

„Cały naród polski — pisze p. Mackiewicz — powinien wiedzieć i wierzyć, że pułk. Beck, to uczeń Marszałka“.

Drugim gen. Rydz-Śmigły, ale tylko „w sztuce wojennej“. Trzecim wreszcie największym jest p. W. Sławek.

„W jego rękach spoczywa teraz tradycja idei i programu“.

Duchowieństwo wobec żałoby narodowej.

„Kurjer Poranny“ atakuje kilku księży spowodu jakichś nieokreślonych bliżej wykroczeń w związku z żałobą po zgonie Marszałka Piłsudskiego.

„Te godne pożałowania fakty — pisze — należą oczywiście do wyjątków. Niestety wyjątki te, — a do ich liczby zaliczyć trzeba zachowanie się wysokiego dostojnika kościoła biskupa Łosińskiego w Kielcach, — świadczą, że wśród duchowieństwa znajdują się jednostki nietylko pozbawione poczucia obywatelskiego i państwowego, ale zachowaniem swoim obrażające najświętsze i najszlachetniejsze uczucia swych parafjan. Społeczeństwo ma prawo i obowiązek domagać się od władz, aby tego rodzaju wybryki karcone były z całą surowością“.

Organy sanacyjne przedstawiają te wypadki jednostronnie. Zupełnie inaczej wyglądają one w relacji K. A. P. Zamiast wołać o „karcenie z całą surowością“ wołać należy raczej o objektywne zbadanie tych wypadków. Lecz do tego nie jest zdolny organ wojującego wolnomyślicielstwa, „Kurjer Poranny“.

P. P. S. podnosi głowę.

„Robotnik“ zamieszcza na I-szej stronie następujące wezwanie:

„W myśl wezwania Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partji Socjalistycznej organizujcie w ciągu najbliższych dwóch tygodni zgromadzenia publiczne, zebrania po fabrykach, warsztatach, kopalniach i folwarkach pod hasłami:

W obronie powszechnego prawa głosowania. — Przeciwko ordynacji wyborczej BBWR.; Przeciwko faszyzmowi; Za skupieniem wszystkich sił społecznych Polski, wrogich kapitalizmowi i faszyzmowi“.

Nitzsche stworzył III Rzeszę.

Największym fałszem, jaki kiedykolwiek został wypowiedziany, było twierdzenie Marksa, że — źródłem i właściwą przyczyną wszystkich wydarzeń w historji i teraźniejszości są gospodarcze przyczyny, a zaś wszystkie idealne wartości i zjawiska (religja, chrześcijaństwo, etyka, prawo, filozofja, literatura itp.) są tylko „nadbudową“ wyrastającą z przyczyn gospodarczych. Jest to tzw. materjalizm dziejowy, — fałszywy z gruntu system filozofji dziejów. Bo przyczyny materjalne wywierają niewątpliwie wielki wpływ na bieg dziejów, czasem nawet bezpośrednio wywołują wielkie wydarzenia historyczne, — jednak nie one są sprawczą przyczyną historji (nawet wtedy, gdy wywołują bezpośrednie zmiany w życiu zbiorowem), lecz czynniki idealne: zasady etyczne i religijne, światopogląd filozoficzny, ruchy umysłowe itp.

Tak było zawsze, tak jest i dzisiaj. Śmiało można powiedzieć, że przyczyną sprawczą historji jest myśl ludzka, jest filozofja, w najogólniejszem znaczeniu, jest pewien ideał, który się chce zrealizować w życiu.

HEGEL, CZY NIETZSCHE? — Historja uczy, że wielkie przemiany w świecie wywoływane były zawsze upowszechnieniem się jakiegoś nowego światopoglądu w warstwach tworzących życie społeczne. Przemiany polityczne i religijne na początku nowożytnych wieków wywołał humanizm, — tj. filozofja wyzwalająca człowieka z więzów objawionej moralności. Wielką Rewolucję Francuską z r. 1789, zaś — jedno dzieło filozoficzne, „Umowa Społeczna“ J. J. Rousseau'a. Rewolucję bolszewicką wreszcie — „Kapitał“ Marksa, na przekór jego materjalizmowi dziejowemu.

I dziś nie jest inaczej!... Mogą ludzie potępiać lub chwalić przewrót hitlerowski: przyznać jednak muszą, że ten przewrót był wywołany przez pewien ruch umysłowy, brutalny wprawdzie i barbarzyński, ale żywy, — i że Trzecia Rzesza trzyma się dzięki upowszechnieniu się w masach tego prądu umysłowego, tej — jak można śmiało powiedzieć filozofji.

Powszechnie mówi się o „rasiźmie“, jako oficjalnej filozofji Trzeciej Rzeszy. I słusznie. Rasizm w sformułowaniu A. Rosenberga stanowi „credo“ Trzeciej Rzeszy. Nie należy jednak zapominać, że rasizm, jako przeciwieństwo do Ewangelji, nie wyskoczył gotowy z głowy autora „Mitu XX wieku“. Jest bowiem produktem filozofji niemieckiej 19 wieku i wyrazem ostatnim, konsekwencją, wnioskiem pewnych prądów i kierunków filozoficznych wieku ubiegłego.

Najczęściej wskazuje się na Hegla i jego ubóstwienie państwa, jako na źródło filozoficzne hitleryzmu, a Hitlera uważa się często poprostu za wykonawcę wskazań Hegla. Jest jednak jeszcze drugi filozof niemiecki, który z większą jeszcze słusznością uchodzić może za duchowego ojca hitleryzmu. Jest nim — Nietzsche.

NIEMIECKA LITERATURA O NIETZSCHEM. — W roku 1931, a więc na dwa lata przed powrotem Hitlera, pojawiła się książka jednego z młodych badaczy, A. Bäumlera, p. t.: „Nietzsche der Philosoph und Politiker“. Streszczała się w zdaniu, że Nietzsche był duchowym prekursorem narodowego socjalizmu. Zarówno, jeśli chodzi o dziedzinę czysto politycznych zagadnień, jak przedewszystkiem teorję „Wodza Narodu“ i jego etyki.

Książka Bäumlera wywołała gorącą polemikę. Ale i nowe książki o Nietzschem... Możnaby z nich dziś stworzyć wcale piękną bibljotekę (Bertram, Haecker, Löwith, Bernhardt i in.).

Nie można już zaprzeczyć zdaniu, że ideologja oficjalnych czynników III Rzeszy jest zapożyczeniem z filozofji Nietzschego Są wprawdzie w filozofji Nietzschego twierdzenia, które się kłócą z ideologją hitleryzmu. Są jednak także uderzające zbieżności.

Kłóci się z hitleryzmem cyniczny stosunek Nietzschego do życia zbiorowego i historji. W ostatnim etapie swego duchowego rozwoju uczył Nietzsche o „wiecznym nawrocie“ do życia. W miejsce chrześcijańskiej nauki o nieśmiertelności duszy stawiał zasadę, że się człowiek z powrotem odradza w nowej postaci i na nowo przeżywa życie. Nic więc nowego pod słońcem... „Żyj tak, byś chciał przeżyć na nowo życie“. Bez obowiązków, bez praw!

Ten cyniczny stosunek Nietzschego do życia kłóci się z „heroiczną“ postawą hitleryzmu. Ale Nietzsche nie był jednolitą indywidualnością. Jego aforystyczna filozofja zawiera przeciwne sobie elementy. Biorąc z niej jeden, można odrzucać inny. Tak też robi hitleryzm!

„WOLA WISŁY“. — Nitzsche to był tym „mędrcem“, który zawiadomił ludzkość, że — „Bóg umarł“, i że wraz z Nim wszelką rację bytu straciła dotychczasowa moralność. Może ją tolerować jeszcze „stado“, pogardy godna masa ludzka, ale zerwać z nią winien „nadczłowiek“ powołany do kształtowania życia. Jego moralnością bowiem jest „Wille zur Macht“, — wola siły! Więc ten „heroizm“, który w filozofji hitleryzmu odgrywa centralną rolę.

Wszystko to, co nas zdumiewa w hitleryźmie i co nas przeraża, początek swój ma w Nietzschem: zarzucenie chrześcijaństwa, pogarda dla słabości i dla miłosierdzia, uznanie etyki za przeszkodę w walce, kult „nadczłowieka“ (Wodza) „wola siły“. I bez przesady można powiedzieć, że nad Trzecią Rzeszą unosi się duch nietzscheanizmu... Był czas, kiedy Machiawell formował politykę. Był czas, kiedy Rousseau tworzył ustroje państw. Któż przed 10 laty jeszcze byłby powiedział, że przyjdzie moment, w którym antychrześcijański i antymoralny Nietzsche będzie kierował polityką Niemiec!

A jednak!

Albowiem filozofja tworzy historję. Jeśli to nie jest filozofja chrześcijańska, będzie to filozofja „świecka“, jak we Francji, albo antychrześcijańska, jak w Niemczech!

W. Z.

Przyjaźń sowiecko-europejska

a propaganda komunizmu.

Wchodzenie Sowietów na teren europejski, od którego przez szereg lat były izolowane, stanowi fakt wielkiej wagi. Rosja sowiecka jako państwo komunistyczne, uważana była za wroga ustroju państw zachodnich i to wroga niebezpiecznego, którego się bacznie wystrzegano.

Obecnie pogląd ten **uległ radykalnej zmianie**. Wszystkie państwa, z nielicznymi wyjątkami, uznały Rosję sowiecką, wiele z nich nawiązało kontakt przez zawarcie traktatów handlowych, niektóre zaś nawet przez zawarcie paktów wzajemnej pomocy.

W ten sposób pozycja Sowietów w Europie została poważnie **wzmocniona**.

Obecnie nasuwa się pytanie, jakie stanowisko zajmują państwa, zawierające sojusze z Sowietami, **wobec propagandy komunizmu w ich krajach**, która prowadzona była i zasilana materjalnie przez Moskwę?

Rokowania francusko-sowieckie winny w tej sprawie dostarczyć zasadniczego materjału. Niestety, oficjalny komunikat ogłoszony w wyniku rozmów min. Lavala ze Stalinem, zagadnienia propagandy komunistycznej nie omawia. Jedynie pośrednio, ze słów Stalina wnosi się, iż Sowiety wyrzekły się osłabiania armji francuskiej przez zaprzestanie propagowania komunizmu.

Prasa francuska podawała jednak nadzwyczaj ciekawy szczegół z pobytu min. Lavala w Moskwie, a mianowicie, że min. Laval w rozmowie ze Stalinem zwrócił uwagę na **wywrotową agitację komunistów w armji francuskiej** i zaznaczył, że francuska opinja publiczna nie przyjmie umowy o wzajemnej pomocy, jeżeli komuniści z rozkazu moskiewskiej międzynarodówki nadal mieszać się będą do wewnętrznych spraw Francji i jeżeli nadal uprawiać będą rozkładową agitację w armji francuskiej. Jak prasa donosiła, Stalin zapewnił Lavala, że w ostatecznym komunikacie o rokowaniach moskiewskich podniesie znaczenie francuskiej siły zbrojnej, **co dla III Międzynarodówki będzie ostrzeżeniem, aby nie demoralizowała francuskiej armji.**

Sprawa propagandy komunizmu była również szeroko omawiana przez prasę czechosłowacką. Część tej prasy wyrażała obawy, że pomimo wszelkich dążeń , do porozumienia, międzynarodówka komunistyczna inspirować będzie **antymilitarystyczną kampanję** i nakłaniać komunistów czechosłowackich do uprawiania agitacji wywrotowej w armji czechosłowackiej.

„Narodni Politika“ poświęcając artykuł temu zagadnieniu wprost żądała, aby min. Benesz pertraktując z Moskwą — „...za przykładem min. Lavala nakłonił odpowiedzialne czynniki moskiewskie do złożenia oświadczenia, że **komuniści czechosłowaccy nie będą wrogiem wewnętrznym państwa i armji**“.

Należy stwierdzić, że gdyby rzeczywiście Rosja sowiecka wpłynęła na zmianę polityki komunistów w państwach sojuszniczych, to musiałby nastąpić zasadniczy zwrot w ich taktyce i polityce. Dotychczas bowiem **walka z państwem, jego ustrojem i armją stanowi jedyny program partji komunistycznej w państwach niekomunistycznych.** Na to jednak wcale się nie zanosi.

Świadczą o tem następujące fakty:

W **przededniu podpisania** francusko-sowieckiego paktu w Paryżu prasa sowiecka ogłosiła odezwę, podpisaną przez wszystkie niemal europejskie sekcje międzynarodówki komunistycznej. Nawołuje ona do zawierania „proletarjackich paktów“ pomiędzy partjami komunistycznemi z państw, graniczących z Niemcami. A trzeba pamiętać, że do komitetu wykonawczego Kominternu należą dalej **wszyscy wybitniejsi politycy sowieccy**, a komisarz spraw zagranicznych, p. Litwinow, jest w dalszym ciągu członkiem centralnego komitetu W. K. P., czyli głównej sekcji Kominternu.

W odpowiedzi zaś na oficjalny komunikat francusko-sowiecki, organ francuskich komunistów „L'Humanite“ pisze: Komuniści nie potępiają armji jako takiej, nie lekceważą pojęcia ojczyzny, **chcą tylko zdobyć dla mas pracujących prawo do ich sztandaru, prawo do ich armji, prawo do ich ojczyzny...** Należy się więc spodziewać jedynie zmiany nastawienia komunistów. Przedtem było główne hasło „rewolucja światowa“, obecnie zdobycie władzy w państwie, celem dokonania przebudowy ustroju w sensie komunistycznym.

Ujemne skutki wspomnianych paktów już się zaznaczyły. Napiecie propagandy komunistycznej **wewnątrz państw wzrosło**. Wybory municypalne we Francji, oraz wybory do parlamentu czechosłowackiego są dowodem, iż sojusze z Rosją sowiecką dają partjom komunistycznym **nowe atuty do ręki i wzmacniają ich siły.**

Prasa europejska, interesująca się wojną domową w Chinach, donosi znowu o wzmożonej pomocy Sowietów na rzecz czerwonej armji chińskiej.

Na podstawie więc oceny dotychczasowych wyników **przyjaźni europejsko-sowieckiej** narzuca się pytanie, czy ten powrót Rosji do Europy nie toruje drogi komunizmowi?

K. T.

Głębokie przeobrażenia

w psychice Francji.

Miesięcznik „Revue Apologetique“, — stwierdza faktami, że katolicyzm we Francji w ostatnich czasach organizuje się niezwykle pomyślnie. M. in. przytacza takie dane: Ruch „Młodzieży Robotniczej Chrześcijańskiej“ (J. O. C.) od roku 1926 ciągle się potęguje. Dwumiesięcznik, poświęcony sprawie tej organizacji rozchodzi się w 100.000 egzemplarzy. Niedawno odbyty Kongres w Rennes wykazał siłę drugiej organizacji — „Jeunesse Maritime Chretienne“, która ma siedziby we wszystkich ważniejszych miastach portowych Francji. Młodzież **rolnicza** (J. A. C.), młodzież szkolna (J. E. C.) rozwija się stale w swych organizacjach katolickich.

Wśród profesorów szkół wyższych ruch katolicki potęguje się również. Podczas ostatnich „Dni Uniwersyteckich“ (Journees Universitaires) ponad 800 profesorów katolickich przybyło na zjazd. Inteligencja zawodowa francuska wiąże się w grupy katolickie, np. inżynierowie w organizacji: U. S. J. C., lekarze w stowarzyszenie św. Łukasza („La Societe de Saint-Luc) a nawet artyści sceniczni w „l' Union catholique du Theatre“. To też słusznie omawiając tę kwestję, publicysta francuski Brice Parain w pracy swej „Oeuvres de la France“ napisał: „Tak zwany antyklerykalizm francuski w masach ludowych opiera się raczej na tem przekonaniu, iż lud francuski sądzi, że jego kapłani powinni być świętymi... Stąd wynika, że ten lud uznaje potrzebę świętości.“

Mówiąc o tem przebudzeniu gorliwości życia religijnego wą Francji, „Revue Apologetique“ twierdzi: „W dzisiejszej Francji widzimy wybitne ożywienie katolicyzmu, zwłaszcza wśród młodzieży, która bez względu na przynależność klasową nie tai swych przekonań, a praktyki religijne wykonywa całkiem otwarcie. We wszystkich wyższych szkołach państwowych istnieją zrzeszenia studentów katolików. Corocznie przeszło 10 tysięcy studentów zwraca się do swych kolegów w czasie wielkanocnym z przypomnieniem obowiązku spowiedzi. Dzisiejsze społeczeństwo przypomina sobie słowa, jakie na 10 dni przed bitwą pod Marengo wypowiedział Napoleon Bonaparte: „Francja, nauczona swemi nieszczęściami, otworzyła [illegible] i uzna, że **religja katolicka jest jakby kotwicą, jedynie zdolną do utrzymania narodu wśród wszelkich wstrząśnień.**“

———ooOoo———

Burzliwy żywot niekoronowanego króla Arabów.

Na cmentarzu wiejskim w Moreton w Anglji **złożono owinięte flagą angielską zwłoki pułkownika Lawrence'a. Skromną trumnę ponieśli do grobu towarzysze zmarłego.** Zgodnie z **życzeniem** Lawrence'a nie składano żadnych **wieńców** ani kwiatów. Pogrzeb był skromny, **lecz całe dominjum brytyjskie było przejęte żalem z powodu straty** wielkiego patrjoty i **wybitnego**, lecz cichego działacza politycznego. Marszałek Allenby, były szef zmarłego, zdobywca Palestyny, uczcił pamięć zmarłego **przemówieniem przez radjo**, a serdeczny przyjaciel Lawrence'a, Bernard Shaw rzucił projekt, by zwłoki bohatera arabskiego złożono w katedrze Westminster.

Z okazji zgonu Lawrence'a dzienniki angielskie poświęciły wspomnieniom o jego osobie wiele miejsca, przytaczając dużo szczegółów z burzliwego życia tego niekoronowanego króla Arabów. Mimo to zmarły napewno zabrał z sobą do grobu niejedną jeszcze tajemnice polityczną, znaną tylko jemu. Rodzina Lawrence'a niekiedy przez kilka lat nie otrzymywała od niego żadnych wiadomości. **Niekiedy nawet szefowie nie znali miejsca jego pobytu.** Życie Tomasza Lawrence'a obfitowało w mnóstwo niespodzianek i przygód. Urodził się on w 1888 r. w Tremadoc w Walji, jako syn ziemianina. Staranne wykształcenie otrzymał w Oxfordzie, gdzie **zwrócił na siebie uwagę profesorów zapałem do archeologji i nauki języków wschodnich.** W charakterze badacza udał się też do Arabji, gdzie zapoznał się z wpływowemi osobistościami. Zaprzyjaźnił się z Abdullą (późniejszym emirem Transjordanji), Fejzalem (zmarłym później królem Iraku) i Alim (b. królem Hedżasu). W 1914 r. wywiad angielski Intelligence Service pozyskał młodego arabistę dla siebie. Siedział więc w Kairo i zajmował się odczytywaniem korespondencji i studjowaniem prasy arabskiej. Lord Kitchener doceniając jego zdolności, zlecił mu wyjazd wgłąb Arabji. Z tą chwilą rozpoczyna się w życiu Lawrence'a właściwa praca samodzielna, która przyspożyła tak wielkie korzyści Anglji. Wkrótce już zasłynął wśród plemion arabskich, jako **znawca i przyjaciel Arabów.** Dzięki niemu plemiona połączyły się razem, stwarzając siłę zbrojną, która ruszyła na Turków. — W 1917 r. Lawrence osobiście wkroczył do Damaszku na czele Arabów w chwili, gdy jeszcze na przedmieściach po drugiej stronie miasta wrzały walki z Turkami.

Arabowie jemu właściwie zawdzięczają wolność. Lecz prawdopodobnie Lawrence inaczej wyobrażał sobie układ stosunków politycznych na półwyspie arabskim. Niezadowolony z polityki zastosowanej przez rząd Anglji, wycofał się z ministerstwa kolonij. Było to w 1922 r. Od tego czasu niewiadomo, gdzie przebywał oswobodziciel Arabów. Legenda, jednak, która wytworzyła się dokoła jego tajemniczej osoby, rosła, a **dziennikarze w każdej zamieszce na Bliskim Wschodzie dopatrywali się udziału Lawrence'a.** Podobno jednak Lawrence w owym czasie wypoczywał w Plymouth i w Oxfordzie, tłomacząc poezje arabskie i przebywając wyłącznie w kołach literacko-naukowych.

Ruszył zaś znowu na Wschód, gdy w 1929 roku zaszła potrzeba. Wysłano go pod przybranem nazwiskiem Shaw-a, jako zwykłego lotnika do Indyj a stamtąd do Afganistanu. On to miał spowodować upadek Amanullaha. Po przewrocie w Afganistanie powrócił do kraju, zmuszony ostrą notą rządu afgańskiego, żądającą jego odwołania. Wystąpił wtedy z lotnictwa i zamierzał utrudzony już przygodami, założyć swój „home“ — czysto angielski. I wtedy dosięgła go śmierć w wypadku motocyklowym.

W. B.

Na ziemiach Rzplitej

Morskie laboratorjum rybackie w Helu.

Ogromne usługi rybakom kaszubskim oddaje przez swe naukowe badania polskiego morza i oświetlanie warunków rybołóstwa, Laboratorjum Rybackie w Helu, pod kierownictwem prof. K. Dehmla. Laboratorjum na pierwszy plan wysuwa: **rejestrowanie i oznaczanie wartości dawniej znanych miejsc połowu,** wyszukiwanie nowych terenów, badanie czasu i warunków tarła, szybkość wzrostu poszczególnych gatunków ryb, ulepszenie metod połowu i t. d. Próbne połowy nad rasami śledzi polskiego morza w bezpośrednim sąsiedztwie półwyspu Helskiego, dokonane przez Laboratorjum wykazały, że przy naszych brzegach co roku pojawiają się dwie odmiany śledzi: wiosenna i jesienna.

Pościg uzbrojonej ludności za bandytami

Ostatnie napady rabunkowe w powiecie chojnickim, podczas których został zamordowany Ed. Lipiński z Brus, zmobilizowały nietylko policję, lecz i ludność wiejską, która bierze czynny udział w pościgu bandytów, **uzbrojona w broń palną i inne narzędzia.** Wszystkie drogi prowadzące do poszczególnych wsi, zostały gęsto obsadzone i **każdy przechodzień musi się wylegitymować.** Pościg trwa obecnie na terenie powiatu kościerskiego, gdzie onegdaj w nocy został dokonany nowy napad rabunkowy na mieszkanie pewnego rolnika. Gdy trzech zamaskowanych bandytów usiłowało wtargnąć do zagrody, przywitano ich strzałami z dubeltówek. Spłoszeni bandyci zbiegli do lasu. Jeden z bandytów został raniony. Nazajutrz znaleziono w pobliżu zagrody czapkę z plamami krwi. Gęste lasy utrudniają dalszy pościg.

Doktor filozofji kupował skradzione przedmioty.

W Sądzie Okr. we Lwowie odbyła się rozprawa karna przeciwko **47-letniemu doktorowi filozofji Bolesławowi Nyczowi,** oskarżonemu o to, że nabył u niewyśledzonych złodziei **9 skradzionych przez nich w firmie „Foto-Radio-Palace“ aparatów fotograficznych oraz biżuterję, skradzioną u sędziego śledczego Lorbera z Tarnopola.** Akt oskarżenia zarzucał dalej doktorowi Nyczowi, że przedstawiając się jubilerowi Malinowskiemu w Wilnie jako profesor wileńskiego uniwersytetu dr. Jan Sierpiński, kupił pierścień za 1.300 zł., przyczem gotówką zapłacił 300 zł., a na pokrycie reszty wystawił trzy weksle opatrzone sfałszowanym podpisem dr. Sierpińskiego. Na rozprawie oskarżony bronił się tłumacząc, że aparaty i biżuterję nabył w dobrej wierze, nie wiedząc, że pochodzą z kradzieży. Zaprzeczył natomiast jakoby w Wilnie przedstawiał się za profesora uniwersytetu dr. Sierpińskiego.

Sąd skazał dr. Nycza **na rok więzienia, 600 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.**

Pożar w składnicy sanitarnej w Wilnie

W składnicy sanitarnej na dworcu kolejowym w Wilnie, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem nastąpił **wybuch eteru.** — Ogień przerzucił się na łatwopalne materjały, rozszerzając się gwałtownie i **agarniając płomieniami nagromadzone tam leki.** Wezwana straż ogniowa po godzinnej pracy ogień stłumiła zapobiegając większym stratom.

Komuniści na ławie oskarżonych w Przemyślu.

Przed II kadencją sądu przysięgłych w Przemyślu toczy się rozprawa przeciwko komuniście **Wierzbickiemu,** zwanemu „Tarasem“ i towarzyszom, oskarżonym o działalność wywrotową na terenie Przemyśla i okolicy. Przed rozpoczęciem rozprawy ktoś z publiczności posłał Wierzbickiemu „gryps“. Zauważył to wywiadowca P. P., któremu udało się odebrać oskarżonemu pismo. Po tym wypadku przystąpiono dopiero do przesłuchania oskarżonych. Wierzbicki przeczy winie, pozostali zaś dwaj dalsi oskarżeni przyznają się w części do zarzucanych im czynów.

J. S.

—oOo—

KONDOLENCJE GEN. HALLERA. Ppłk. w stanie spoczynku Zaremba, z polecenia gen. Józefa Hallera, który leży ciężko chory w szpitalu w Poznaniu, przesłał na ręce gen. inspektora armji gen. Rydz-Śmigłego depeszę kondolencyjną z okazji śmierci marszałka Piłsudskiego.

NAGRODA NAUKOWA TORUNIA. Rada zrzeszenia naukowego, artystycznego i kulturalnego ziemi pomorskiej przyznała nagrodę naukową na rok 1935 **w kwocie 1.000 zł. dr. filozofji Rajmundowi Galonowi** za pracę wydaną w r. 1934 p. t. „Dolina dolnej Wisły, jej kształt i rozwój na tle budowy dolnego Powiśla“.

NIE WSKAKIWAĆ DO POCIĄGU PODCZAS BIEGU! Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono Al. Gajdzika z Porąbki k. Będzina, liczącego 19 lat, który wskakując do pociągu towarowego upadł tak nieszczęśliwie, że koła pociągu odcięły mu nogę poniżej kolana.

———ooOoo———

44, czy 45?

Zanotowaliśmy onegdaj głos „Czasu“, że pogrzeb Marsz. Piłsudskiego wypadł równo w 44 lata po pogrzebie Mickiewicza na Wawelu, który się odbył w r. 1891., skutkiem czego owe „44“, to — Marsz. Piłsudski. W tej sprawie jeden z naszych czytelników, podpisany „Memorał Pamięcicki“ pisze nam:

„Czas“ pomylił się w swych kabalistycznych wywodach na temat 44 i 13. **Pogrzeb Mickiewicza odbył się, nie w r. 1891., lecz w r. 1890. Jest dziwne, że były organ kół uniwersyteckich tak szybko zapomniał tę datę“.**

Istotnie! Pogrzeb Mickiewicza odbył się d. 4. VII. 1890 roku, a nie 1891. Czyli od pogrzebu Marsz. Piłsudskiego dzieli go okres 45, nie 44 lat.

Z całego świata.

Robotnicy francuscy obchodzą rocznicę ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum“.

Dorocznym zwyczajem odbył się w **Bordeaux** zorganizowany przez Syndykaty Robotników Chrześcijańskich uroczysty obchód rocznicy ogłoszenia encykliki papieża Leona XIII. „Rerum Novarum“, omawiającej, jak wiadomo sprawę robotniczą. Na uroczystem nabożeństwie w miejscowej katedrze św. Andrzeja byli obecni liczni przedstawiciele związków robotniczych, organizacyj społecznych oraz tłumy wiernych.

Wystawa sztuki kościelnej w Pradze.

Korzystając z tegorocznego ogólnopaństwowego zjazdu katolickiego, jaki ma się odbyć w czerwcu br. w Pradze tamtejsze **Stowarzyszenie Artystów Plastyków** (Jednota umielcu rytvarnych) urządza w swym nowym pawilonie wielką wystawę sztuki kościelnej. Protektorat honorowy nad wystawą przyjęli najwyżsi dostojnicy kościelni z **Ks. Karolem Kaszparem,** arcybiskupem praskim na czele, a kierownictwo właściwe wzięli w swe ręce tak wytrawni znawcy sztuki,jak prof. J. Cibulka i dr. Opitz. Wystawa będzie zawierała zarówno dzieła współczesne jak i dział retrospektywny, przyczem bardzo cenne dzieła z czasów średniowiecza zostaną udzielone organizatorom wystawy z bogatych zbiorów klasztornych. Wystawa będzie trwała cały miesiąc, **od 15 czerwca do 15 lipca br.** i już dziś zapowiedź jej budzi wielkie zainteresowanie nietylko w samej Czechosłowacji ale też i w kołach katolickich innych krajów. (KAP.).

Słowacy zaniosą krzyż do Pragi.

Wobec tego, że komuniści, socjaliści i żydzi w radzie miejskiej Pragi odrzucili wniosek komitetu organizacyjnego zjazdu katolickiego w sprawie **umieszczenia na placu Wacława krzyża,** przywódca Słowaków, prał. Hlinka, oświadczył w dzienniku „Slovak“, że Słowacy sami przyniosą do Pragi krzyż z najcenniejszego drzewa Tatr i umieszczą go na Hradczynie. Uchwałę rady miejskiej praskiej prałat Hlinka nazywa zwykłą prowokacją i dodaje: „Protestujemy jak najenergiczniej przeciw takiej obrazie naszych uczuć. Plan nasz wykonamy i nasz słowacki krzyż zaniesiemy do Pragi“.

Starożytna brama odkopana w Kijowie.

Z Moskwy donoszą, że podczas robót kanalizacyjnych w Kijowie w centrum miasta natrafiono na starożytną bramę, pochodzącą, według opinji archeologów, **z 11-go wieku.** Według podania, przez bramę tę wtargnęli tatarscy wojownicy chana Batyja do stolicy wielkiego księstwa kijowskiego.

Ogień na „Normandie“.

„Paris Midi“ donosi, że na pokładzie parowca „Normandie“ aresztowano 2 robotników malarzy, którzy wymykali się z toalety, gdzie znaleziono płonące wiadro z benzyną. Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa, zdaje się wynikać, że robotnicy zamknęli się w toalecie celem wypalenia papierosów i **przez nieostrożność rzucili niedopałki na rozlaną benzynę.**

—oOo—

Dzieci wygrywają wielkie sumy.

W ciągnieniu ostatniej klasy 32-ej Loterji cały szereg dzieci, dla których rodzice kupili losy wygrało znaczne sumy. Poniżej podajemy podobiznę najbardziej obdarzonej Polusi Szwejcerówny ze Sosnowca, która miała ćwiartkę losu, na który padło 100.000 zł.



Polusia Szwejcerówna.

Inny młody szczęśliwiec, to Romcio Rychlewski z Torunia, któremu mama ofiarowała ćwartkę numeru 83.895, a los przeznaczył temu numerowi 20.000 zł.



Romcio Rychlewski.

Oboje cieszą się ogromnie i postanowili dalej grać i spodziewają się znów wygrać na 33-ej Loterji jeśli nie w okresie letnim, to w dodatkowym ciągnieniu gwiazdkowem w grudniu, gdyż — wiadomo — aniołek o dzieciach pamięta.

Powtórny wybuch wulkanu Asama.

Na górze Asama, leżącej w pobliżu Karuizawa nastąpił znów wybuch wulkanu. Wulkan wyrzucił **olbrzymie ilości lawy, popiołu i dymu.** Popiół wyrzucony przez wulkan, spadł na okoliczne wsie i miasta, a szczególnie na miasto Maebaszi, gdzie ludzie musieli chodzić pod parasolami. Popiół pokrył dość grubo pola, wyrządzając znaczne straty rolnikom.

Strajk „midinetek“ w Paryżu.

W Paryżu doszło przed wielu magazynami mód do zajść. Strajkujące midinetki usiłowały nie dopuścić pracownic, które nie przystąpiły do strajku. Dokonano kilku aresztowań. Prasa prawicowa twierdzi, że strajk midinetek jest **wyzyskiwany przez agitatorów komunistycznych dla celów partyjnych.**

MISJONARZ FILOLOG.

W Wikarjacie Apostolskim Urabamba i Madre de Dios (Peru) pracuje O. Józef Pius Aza, Dominikanin. Liczy obecnie 70 lat wieku, z czego 30 lat spędził na misjach w Peru. Kapłan ów wydał kilka słowników, uznanych przez kompetentne osoby za bardzo wartościowe. Są to słowniki hiszpańsko-indyjskie, mianowicie narzeczy: machiguenga, huarayo i arassairi. Ostatniem jego dziełem jest nauka chrześcijańska w narzeczu machiguenga i języku hiszpańskim; jedyne to w swoim rodzaju dzieło ukazało się już w drugiem wydaniu. (KAP).

———ooOoo———

17 ANTYPAŃSTWOWCÓW SKAZANYCH W RZYMIE. Specjalny trybunał w Rzymie skazał **17 osób za działalność antypaństwową** na karę więzienia od 2 do 20 lat.

DOM GRY DLA DZIECI W CHARKOWIE. W Charkowie wykryto tajny dom gry, którego klientelę stanowiły dzieci poniżej lat 15. **Dom gry utrzymywał 19-letni młodzieniec.**

„W rozwoju lotnictwa nasza przyszłość.“

Narkoza pomocnicą chirurgji.

Spora część laurów, któremi wieńczą chirurgów, przypada właściwie chemikom. Oni to bowiem, pracując w zaciszu laboratorjów, tworzą środki znieczulające, które umożliwiają dopiero chirurgowi dokonywanie operacyj, pozwalają mu uciec się do pomocy lancetu. Rozwój i postępy chirurgji nowoczesnej byłyby nie do pomyślenia bez stosowania narkozy.

Od stosowanej sto lat temu barbarzyńskiej metody znieczulania, która polegała na upuszczaniu pacjentowi przed zabiegiem operacyjnym takiej ilości krwi, by wpadł w omdlenie, dzieli nas teraz wielki szmat drogi. Dzisiaj wystarcza zastrzyk kilku decygramów środka znieczulającego — usypiającego, by pacjent w ciągu minimum czasu zapadł w głęboki sen, któremu towarzyszy zupełna anestezja.

Na polu stosowania narkozy poczyniono wielkie postępy. Chloroform, eter, stosowane jako środki usypiające, miały tę stronę ujemną, iż narkoza postępowała zwolna, pacjent przechodził przez początkowy stan odurzenia i oszołomienia, a po przyjściu do siebie odczuwał przez dłuższy lub krótszy czas niemiłe skutki w postaci bólów głowy, wymiotów, duszności etc. Szukano więc innych środków znieczulających. Praca chemików dała wyniki w postaci wynalezionej przed kilku laty substancji, której nadano nazwę „Avertin". W postaci płynu zlekka ogrzanego wprowadza się do żołądka pacjenta kilka decygramów „Avertinu", który **odrazu przytępia świadomość, usypia momentalnie i daje zapomnienie.** Żadnych ujemnych wrażeń i efektów po tym narkotyku niema.

Jeszcze lepsze wyniki daje oparty na zasadzie kwasów barbiturowych nowy środek „Evipan". Stosuje się go w postaci zastrzyku szprycką Pravaz'a, kilka centymetrów kubicznych wystarcza, aby wprowadzić pacjenta w stan głębokiego snu.

Narkoza pełna i bezpieczna jest tem konieczniejszą, im bardziej skomplikowaną i ryzykowną jest operacja dokonywana na pacjencie, im więcej czasu trzeba, by nóż chirurga mógł dokonać pracy. Chemja nowoczesna jest więc wiernym i niezbędnym sojusznikiem chirurgji w jej wszystkich śmiałych a koniecznych dla uzdrowienia chorego poczynaniach. **Or.**

Ruch wydawniczy

O SZKOLNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI informuje nas szczegółowo świeżo wyszły z druku 5-ty numer „Młodego Obywatela", czasopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży, wydawanego przez PKO. W pięknej, estetycznej szacie. Numer zawiera nadto początek encyklopedji gospodarczej młodego obywatela (akcje), artykuły jak: — Co to jest ubezpieczenie? Sprawa kolonji, Z wycieczki do Gdyni, Jak ludzie zaczęli latać? Szlakiem Mickiewicza, dalszy ciąg opisu budowy kajaka, zagadki i dział humoru, fotografje nagród przeznaczonych przez PKO. oszczędzającej młodzieży itp. Prenumerata roczna tylko 1 zł. Konto P. K. O. Nr. 29.200. Egzemplarze bezpłatne przesyła na żądanie Referat Prasowo-Propagandowy P. K. O. w Krakowie.

W. FOLKIERSKI: „Mieczem i krzyżem", Poznań, Nakład Księgarni Św. Wojciecha. — Str. 105.

Studjum literackie; jego treścią jest proces nawrócenia się wnuka Renana, Ernesta Psichariego. Ten proces przedstawił autor, czerpiąc z jego dzieł literackich.

Psichari, wychowany w atmosferze kultu dla dziadka i indyferentyzmu, nie burzącego się przeciw Dreyfusowi, jest umysłem głębokim. Zastanawia się nad problemami wielkiemi ducha ludzkiego, wiary i siły katolicyzmu.

Wstąpił do wojska, poszedł dobrowolnie do oddziałów zaeuropejskich. W Afryce rozumuje: „Czy można sobie wyobrazić większą, pełniejszą nieobecność Boga niż tu?... Ta Afryka nie jest ojczyzną Boga". Wchodzi w rozmowy i współżycie z muzułmanami i tu na dzikich polach afrykańskich zjawia się w nim myśl narodowo-mesjaniczna. „Wiem, że muszę mieć dumę mojej krwi. Kiedy człowiek wyższy przestaje wierzyć w swoją wyższość, przestaje istotnie być wyższy... Kiedy silna rasa przestaje wierzyć w swoją siłę, przestaje istotnie być silną... Siłę narodu mierzy się świadomością tej siły".

W r. 1909 wyjeżdża na nowe trzylecie do południowej Maurytanji, na prawdziwą już Saharę. Pustynia dokona w nim zmiany już dalszej i głębszej. Afryka, której odmawiał początkowo metafizyki wszelkiej, dokonała w nim teraz przemiany tak silnej, że, renegata wyszły z ojczyzny, wraca w 1912 r. do Francji zdecydowanym katolikiem. Służy jeszcze w wojsku, ale już w czerwcu 1914 r. postanawia wstąpić do zakonu Dominikanów. Lipcowe manewry uważa za swój ostatni etap służby wojskowej. Pod koniec miesiąca gra wojenna zmienia się w straszliwą rzeczywistość wojenną.

Dnia 12 sierpnia 1914 pod Kossignol w Belgji Ernest Psichari poległ uśmiechnięty na polu walki. Zamiast białego płaszcza dominikańskiego dostał szkarłat krwi i zieleń trawnika na mogile.

Polski uczony w obserwacji tego żywota doszedł do wniosku: „Psichari nie dlatego stał się dobrym żołnierzem, że był dobrym katolikiem, ale dlatego stał się dobrym katolikiem, że był dobrym żołnierzem. Nie wiara zaprowadziła go do dyscypliny, ale odnaleziona dyscyplina poprowadziła go do wiary.

Ewolucja charakterystyczna dla powszechnego dzisiaj w świecie poszukiwania autorytetu. Włóżmy się w porządek, w dyscyplinę, w ład, a znajdziemy w dodatku i wiarę. Ukorzmy się w dobrowolnej niewoli, a poczujemy się wolni". **m.**

Marsz. Mackensen w mundurze węgierskich huzarów



W czasie pobytu na Węgrzech marszałek Mackensen odwiedził miejscowość Szeksfehervar (poprzednio Stuhlweissenburg), gdzie przed wojną był stacjonowany 10-ty pułk huzarów Mackensena. Gen. Mackensen wystąpił obecnie w mundurze huzarskim. Przy nim stoją (z lewej strony) wicežupan br. Wiktor Szecheny, a z prawej gen. J. Beckl, komendant garnizonu.

Pierwsza niemiecka autostrada otwarta.

(Korespondencja „Głosu Narodu")

Frankfurt nad Menem w maju.

Leżące nad brzegiem Menu dawne miasto cesarstwa rzymskiego. Frankfurt nad Menem, dawno już nie widziało takich mas ludzkich, jak w niedzielę. Miljonowa prawie ludność miasta zwiększyła się w ciągu tego jednego dnia o kilkaset tysięcy przyjezdnych. I cała ta masa mimo niepogody, mimo siekącego deszczu i gradu wyległa za miasto, aby być świadkiem niezwykłej i pierwszej tego rodzaju w Niemczech uroczystości: otwarcia przez kanclerza Hitlera **pierwszego odcinka autostrady** z całego systemu będących w budowie i projektowanych.

Place i ulice przybrane olbrzymiemi czerwonemi flagami ze swastyką na białem polu. Po bruku rozlega się tupot obcasów niezliczonych oddziałów S. A. i młodzieży hitlerowskiej męskiej i żeńskiej. Za kilka godzin te niczliczone masy ludzi wołać będą „Heil, heil, heil" swemu wodzowi. Bo ta świeżo wykończona autostrada, to dzieło samego Hitlera. Gdy przed dwoma laty kanclerz rzucił hasło **odbudowy przemysłu automobilowego niemieckiego,** zdawał sobie jednocześnie sprawę, że wzmożony ruch automobilowy wymaga nietylko dobrych (drogi niemieckie znane są w całym świecie z dobroci), ale przedewszystkiem przystosowanych odpowiednio dróg. Żadnych zbytecznych krzywizn, zakrętów, żadnych niepotrzebnych wzniesień, żadnych skrzyżowań z innemi drogami i z linjami kolei, bo wszystkie te czynniki obniżają szybkość pojazdu mechanicznego, czyli umniejszają jego właściwą cechę, a przy znacznej szybkości, czynią jazdę niebezpieczną. Po przeprowadzeniu studjów w odpowiednim świeżo stworzonym centralnym urzędzie drogowym, dnia 23-go września 1933 a więc przed równo 20-tu miesiącami, kanclerz Hitler przybył osobiście do Frankfurtu i własnoręcznie wydobył z terenu pierwszy rydel ziemi. Ruszyło w ślad za tym pierwszym rydlem 700 dalszych rydli i wżerało się w ziemię, darło ją, potem przyszły kunsztowne maszyny, potem dalsze partje robotników i dziś akcja budowy i naprawy dróg niemieckich dla jak największego udogodnienia ruchu automobilowego zatrudnia razem około pół miljona robotników. Więc samo tylko to dzieło przyczyniło się do zmniejszenia liczby bezrobotnych o pół miljona! A praca postępuje wciąż naprzód i wciąż wciąga nowe masy bezrobotnych.

Byliśmy już dawno na placu uroczystościowym, kilka kilometrów za miastem, gdy nad głowami przeleciał nam samolot, wiozący kanclerza Hitlera i jego najbliższą świtę: ministra Goebbelsa i generała von Blomberga. Tymczasem oglądaliśmy zgrupowane oddziały SS., SA., frontu robotniczego prezentującego przed władzami narzędzia pracy, młodzież hitlerowską i tłumy. Wreszcie ukazała się na polanie grupa samochodów. Stojąc w pierwszym kanclerz Hitler odpowiadał wyciągniętą ręką na burzę powitalnych okrzyków,

Powitania, mowy, podziękowania, uściski dłoni. Dowiadujemy się, że to pierwsze otwarcie jest raczej symbolem, bo to tylko 20 km. ale praca postępuje żwawo i do końca roku ten pierwszy odcinek autostrady przedłużony zostanie przez Mannheim aż do Heidelbergu, czyli o dalsze 80 km. Ponadto w 9-ciu innych punktach Niemiec oddanych zostanie do użytku do końca bieżącego roku **dalszych 300 km. autostrad.**

Kanclerz przerywa taśmę i auto jego mknie już po gładkiej powierzchni autostrady, wśród szpaleru wielotysięcznego tłumu, — wśród niemilknących okrzyków. Auto jego ustawia się następnie na drugiem rozwidleniu bokiem do autostrady i tu kanclerz przyjmuje defiladę 400 robotników, którzy pracowali przy budowie. Jedzie ta armja żołnierzy pracy na 180 autach ciężarowych, jadą auta dygnitarzy, zaproszonych gości, jadą żółwim krokiem i pierwsze pojazdy mechaniczne z przed lat kilkudziesięciu, a zamykają korowód najnowsze modele samochodów ze wszystkich fabryk niemieckich.

Autostrada zbudowana jest z dwóch jezdni dla ruchu w dwóch przeciwległych kierunkach. Między oboma jezdniami leży pas ziemi (około 3-metrowy), obsiany trawą i obsadzony krzewami. Nawierzchnia autostrady zbudowana jest niejednolicie, jest odcinek tylko betonowy (warstwa 20—25 cm.), jest betonowy asfaltowany z wierzchu i jest smołowy. Praktyka wykaże w przyszłości, który z systemów okaże się najlepszy. W stronę Mannheimu jest także odcinek z drobnej kostki granitowej. Nigdzie żadnej przeszkody, gdyż nawet dla pieszych zbudowane są ponad drogą specjalne kładki drewniane. Grunty po obu stronach autostrady zostały skomasowane, aby gospodarze nie musieli objeżdżać daleko dla dotarcia do swych pól. Wśród wysokopiennego lasu, to znów wśród zielonych pól mkniemy po gładkiej równi i w kilkanaście minut przebywamy autostradę na całej jej długości aż do Darmsztad, nie dojeżdżając do miasta. Bo i to jest ważne, że autostrady omijają miasta, a dociera się do nich przy pomocy bocznic. **A. Th.**

Radjo.

DONIOSŁA REORGANIZACJA RADJOFONJI FRANCUSKIEJ.

Francuski minister poczt i telegrafów Mandel, wydał ostatnio nowe rozporządzenie, ustanawiające udział radjosłuchaczy w zarządzie artystycznym wszystkich francuskich radjostacyj regjonalnych. Każda rozgłośnia posiadać będzie radę zarządzającą, złożoną z 20 członków, z których połowa zostanie wybrana przez radjosłuchaczy.

Prawo wyboru czynne i bierne posiadają wszyscy obywatele francuscy, bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat, są w pełni praw cywilnych i opłacili abonament radjowy. Ponadto, aby zostać wybranym, trzeba być umieszczonym na liście kandydatów, którą sama rozgłośnia winna podawać do wiadomości słuchaczy. Nie podlegają wyborowi urzędnicy rozgłośni oraz jej płatni współpracownicy, stali i czasowi. Członkowie tej rady wybierani są na rok, z prawem reelekcji. Aparat wyborczy jest równie precyzyjnie i poważnie traktowany, jak przygotowanie i przeprowadzenie wyborów politycznych. Jedynie niektóre terminy są nieco krótsze. I tak: wyborcy są zawiadomieni o terminie i powołani do wyborów dekretem ministra, wydanym na 10 dni przed terminem głosowania, które odbywać się ma w niedzielę od 8 rano do 6 popołudniu, w miejscu wybranem przez daną rozgłośnię. Głosować można osobiście lub listownie. W skład biura wyborczego wchodzą trzej delegaci wyborców i dwaj przedstawiciele ministerstwa, z których jeden pełni obowiązki przewodniczącego. Rezultat wyborów zostaje natychmiast podany do wiadomości przez radjo.

Jednocześnie z tą nowością wyborczą, nie praktykowaną nigdzie dotychczas, minister Mandel mianował ostatnio członków sekcji artystycznej i literackiej **Wyższej Rady Radjowej.** Tu szereg nazwisk jest imponujący, zawiera bowiem elitę umysłową Francji: literatów, kompozytorów i uczonych. Do rady tej powołani zostali między innemi: **Irena Jolliot Curie** (córka śp. Marji Skłodowskiej-Curie), **Franciszek Mauriac**, Andrzej Maurois, Marjusz Milhaud, Paweł Valery i inni. Przewodniczącym sekcji został Henry de Jouvenel, wiceprzewodniczącymi Prevost i Branly.

Jednocześnie minister mianował członków sekcji administracyjnej tejże Rady: są to pp. Caillaux, Deladier, Doumergue, Herriot, Laval, Millerand, Paul Boncour, Sarraut, Tardieu — byli prezydenci ministrów, dalej wchodzą w skład sekcji wszyscy b. ministrowie poczt i telegrafów oraz szereg wybitnych osobistości społecznych w charakterze przedstawicieli radjosłuchaczy. Są to przewodniczący organizacyj przyjaciół radjofonji, syndykatów dziennikarskich, posłowie, przedstawiciele związków robotniczych i zawodowych, nauczycielstwo itp. Pierwsze wybory radjosłuchaczy do rad regjonalnych odbędą się już w najbliższym czasie.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, dnia 24-go maja 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał: 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Płyty; 12.50 Transmisja z Warszawy; 13.05 Płyty; 13.30 Trio fortepianowe; 13.55 Transmisja z Warszawy; 15.35 Transmisja z Warszawy: 16.45 Płyty; 17 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 18.30 Koncert; 18.45 Koncert; g. 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Pogadanka strzelecka; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.29 Transmisje z Warszawy i Lwowa: 20 Dokąd jechać w święto; 20.05 Pogadanka muzyczna; 20.15 Transmisje z Warszawy i Wilna; 22.45 Transmisje z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 17.40 Audycja dla chorych i koncert orkiestry; 19.15 Pogadanka aktualna Marjusza Nowiny; 19.35 Koncert orkiestry mandolinistów; 20 Pogadanka krajoznawcza: 22.45 Tr. ze Lwowa i Warszawy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący: 7.50 Wskazówki praktyczne; 8 Audycja dla szkół; 8.05 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; g. 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Płyty; 12.50 Chwilka dla kobiet: 12.55 Dziennik południowy; 13.05: Płyty; 13.30 Koncert z Krakowa; 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy: 15.45 Płyty: 16.30 Listy od dzieci; 16.45 Płyty; 17 Odczyt; 17.15 Koncert solistów; 17.40 Audycja dla chorych ze Lwowa; 18.10 Teatr wyobraźni; 18.30: Koncert; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny: 19.15 Skrzynka rolnicza; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Utwory na altówkę; 19.50 Feljeton aktualny; 20 Jak spędzić święto: 20.05 Pogadanka muzyczna z Krakowa; 20.15 Koncert symfoniczny; W przerwie Dziennik wieczorny oraz Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 22.30 Audycja poetycka z Wilna; 22.45 Odczyt ze Lwowa; 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Muzyka salonowa z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.55 Giełda zbożowo-towarowa; 19.15 „Przemyski karmel", pogadanka; 23.05 Skrzynka francuska.

Co słychać w Krakowie.

MAJ:

Czwartek 23: Dezyderjusza b., Juljana m.
Wschód słońca 3.46, zachód 19.27.
Długość dnia 15 godzin i 41 min.

Piątek 24: N. M. P. Wspomożenia wiernych, Joanny małż.
Wschód słońca 3.45, zachód 19.28.
Długość dnia 15 godzin i 43 min.

—oOo—

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Wydziału Lekarskiego Akademji, na którem przedstawiono prace pp. Supniewskiego, Hano i Teschnera, Fuchsa i Kowarzyka, Landesmana, Galinowskiego, Apfelbauma, Sobańskiego, Fliederbauma, Roguskiego, Matkerta, Biernackiego, Ostroucha, Sztabholza, Cederbauma, Tislowitza, Przyleckiego i Grünberga, Jałowego, Hołobuta z zakresów: anatomji człowieka i anatomji porównawczej, fizjologji, bakterjologji, serologji, patologji, chemji patologicznej, nauki o chorobach wewnętrznych, farmakologji i nauki o nowotworach.

ZWYŻKA CEN KONI. Na targ przy ul. Zabłocie spędzono we wtorek 196 koni i płacono za sztukę: pociągowe ciężkie od 300—500 zł., pociągowe lekkie 150—360 zł., rzeźne 20 do 60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 8 sztuk. Ceny wyższe niż na targu poprzednim.

SILNY SPĘD BYDŁA I TRZODY. W ostatnim tygodniu spędzono na targi ogółem 3211 zwierząt i płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 35 do 68 gr; woły 50 do 68 gr; krowy 23 do 65 gr; jałówki 45 do 68 gr; cielęta 35 do 80 gr; nierogacizna 52 do 80 gr; bitej wagi nierogacizna 70 gr do 1.08 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 3077 sztuk, na konsumcję innych gmin 134. Dał się zauważyć silny spęd bydła i trzody chlewnej.

APELACYJNA ROZPRAWA ZAWIADOWCÓW „CARA“. Dzisiaj we czwartek przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozpocznie się apelacyjna rozprawa zawiadowców spółki „Caro“, Landaua i dr. Porębskiego, którzy swego czasu skazani zostali przez Sąd okr. w Krakowie za nieprawidłowe księgowanie. Jak wiadomo od wyroku pierwszej instancji apelowali nie tylko oskarżeni, ale również prokurator.

OFIARA NIEOSTROŻNEJ ZABAWY. We wtorek o godz. 19.35 zostało zawezwane Pogotowie Ratunkowe na ul. Gromadzką do 6-letniej Mieczysławy Siwek, zam. przy ul. Gromadzkiej 45, która wraz z innemi dziećmi woziła się wózkiem do wożenia gliny w cegielni Felczera i przez nieostrożność wpadła pod koła, doznając silnego okaleczenia prawej nogi. Pogotowie Rat. przewiozło ofiarę nieostrożnej zabawy do szpitala Ubezpieczalni.

KARYGODNY WYBRYK ULICZNIKA. We wtorek późnym wieczorem nieznany osobnik wybił cegłą dwie szyby w karetce Pogotowia Ratunkowego. Stało się to na rogu ul. Basztowej i Krowoderskiej. Na szczęście wybryk ten nie pociągnął za sobą wypadku w ludziach. Za sprawcą rozpoczęła poszukiwania policja.

ŻELAZNYM KLUCZEM PO GŁOWIE. Zatrzymano Kupca Jana lat 19, robotnika, zam. w Kosocicach p. Kraków za ciężkie uszkodzenia ciała popełnione na osobie Stefana Rumiana lat 27, robotnika zam. w Bolechowicach pow. Kraków przez zadanie dwu ciętych ran żelaznym kluczem na kości potylicznej. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Rumiana do szpitala Ubezpieczalni.

NOŻEM PRZEBIŁ BRZUCH BRATU. Policja aresztowała Kreta Józefa, lat 20, robotnika, zam. przy ul. Płaszowskiej 63 za przebicie nożem w brzuch swego brata Stanisława, liczącego lat 19. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

UCIEKŁ Z WOZEM, KTÓREGO PILNOWAŁ. Szponar Anna, zam. w Liszkach, pow. Kraków zgłosiła policji, że we wtorek o godz. 13 przyjechała jednokonnym zaprzęgiem na plac przed rzeźnię miejską z nowo przyjętym nieznanym chłopcem, a pozostawiwszy go udała się do rzeźni. W czasie jej nieobecności chłopiec ów odjechał z zaprzęgiem w niewiadomym kierunku, wyrządzając jej szkodę na 150 złotych.

NIEOSTROŻNY KUPIEC. Silberman Abraham Wolf, kupiec, zam. przy ul. św. Gertrudy 26, przyjął przed miesiącem nieznanego chłopaka do roznoszenia materji na ubrania męskie. Onegdaj Silberman dał owemu chłopakowi walizkę, w której znajdowały się materje na ubrania i kazał mu odnieść na ul. Sienkiewicza. Chłopiec sukna tam nie odniósł, lecz zbiegł, wyrządzając szkodę na 300 zł.

ŻYDOWSCY PASERZY POD KLUCZEM. Aresztowano Birnbauma Izraela lat 49, kupca zam. przy ul. Arjańskiej 1 i Reismana Józefa lat 48, kupca, zam. przy ul. św. Sebastjana 13, za paserstwo przez nabycie skór wartości 5000 zł., pochodzących z kradzieży na szkodę Menaschego Blugrunda, Szeroka 30. Skradzione skóry odebrano.

6 miesięcy aresztu za nieprawdziwe posądzenie.

Epilog głośnej sprawy, rozegrał się we środę w Sądzie Okr. w Krakowie, przed trybunałem złożonym z sędziów **Freya, Zalipskiego i Merunowicza.** Jako oskarżony stanął **Stanisław Knebloch,** 21-letni akademik. Knebloch wystosował w sierpniu ub. r. do Wojewódzkiej Komendy Policji w Krakowie doniesienie na post. P. P. **Jana Sikorę** z Wieliczki, w którem twierdził, że Sikora spowodował śmierć jego ojca Antoniego.

Sprawa przedstawiała się następująco: Antoni Knebloch aresztowany został 28 maja ub. r. przez post. Sikorę pod zarzutem przywłaszczenia sobie pewnej ilości soli. Po przesłuchaniu odstawiony został do aresztu. W kilka godzin później **znaleziono go w celi powieszonego.** Ponieważ samobójstwo aresztowanego nie ulegało wątpliwości, a oględziny lekarskie nie wykazały żadnych obrażeń na ciele denata, nie zarządzono w tej sprawie śledztwa. Mimo to syn denata wniósł doniesienie, w którem stwierdził, że śmierć ojca spowodowana została przez uderzenie w skroń, zadane mu przez Sikorę. Na wczorajszej rozprawie Knebloch tłumaczył się, że **do wystosowania doniesienia nakłonili go ludzie, którzy zapewniali go, że w razie potrzeby złożą odpowiednie zeznania.**

Knebloch uznany został winnym wystosowania niezgodnego z prawdą doniesienia i **skazany został na 6 miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na lat 2.** Oskarżał prok. Gajewski, bronił **dr. Augustynek.**

—o0o—

Kto wygrał miljon złotych.

Sensacją Krakowa stała się nadeszła we środę przed południem z Warszawy wiadomość **o miljonowej wygranej, która padła na los zakupiony w Krakowie.** Jak się dowiadujemy **w posiadaniu krakowian znajduje się jedynie połowa szczęśliwego losu 87.111. Jedną ćwiartkę tego losu zakupił pewien restaurator,** prowadzący słabo dzisiaj prosperujący interes **w jednej z wiosek podkrakowskich.** Druga ćwiartka zakupiona została przez **ubogiego krawca żydowskiego z Kaźmierza.** Dopiero przed kilku dniami **wyeksmitowany on został z mieszkania,** za które nie miał czem zapłacić, a obecnie jest połaczem 200 tys. zł. Trzecią ćwiartkę losu, na który padła wygrana miljon złotych, zakupiła pewna **urzędniczka z pod Wolbromia,** czwarta zaś i ostatnia część tego losu **znalazła się w posiadaniu pewnej gospodyni wiejskiej, zamieszkałej aż pod Wilnem.**

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Trafika pani generałowej“.
Piątek: „Trafika pani generałowej“.
Sobota: „Wszystkie prawa zastrzeżone“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Whisky i dolary“.
WANDA: „Ludzie w bieli“ (Clark Gable).
APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“.
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop“.
UCIECHA: „Czerwony sułtan“.
SIONKO: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).
BAGATELA: „Kobieta Orchidea“. Na scenie rewja: „Wszystko dla serca“.
ADRIA: „Wesoła wdówka“.
PROMIEŃ: „Ordynans“ i „Poczwórny kochanek“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we czwartek pełna humoru komedja Bus-Fekete'go „Trafika pani generałowej“, w opracowaniu scenicznem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego w premjerowej obsadzie zespołu. — „Trafika pani generałowej“ powtórzona będzie jutro w piątek. — W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego komedja Irving'a Kaye Davis'a pt. „Wszystkie prawa zastrzeżone“, której premjera odbędzie się w sobotę 25 bm. W rolach głównych wystąpią pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Solarski, Burnatowicz, Kulakowski, Woźnik i inni.

—ooOoo—

Fatalne skutki zniszczenia poręczy kładki

Józef Batko, robotnik ze Zbylniowic zabrał w nocy z 4 na 5 lutego br. poręcz gminnej kładki, przerzuconej przez przepływający przez tę gminę potok Wilgę. Wilga wezbrała wówczas i poziom tej rzeczki podniósł się o 3 metry. Na drugi dzień przechodziły przez tę wąską kładkę, pozbawioną poręczy, **11-letnia Magdalena Gaworówna i 17-letnia Katarzyna Grabarczyk.** Ponieważ kładka nie miała poręczy, dziewczęta przechodziły przez nią trzymając się za ręce. W pewnym momencie straciły równowagę, **wpadły do wody i utonęły.** Józef Batko pociągnięty został do odpowiedzialności za nieumyślne spowodowanie śmierci przez to, że zabrał poręcz kładki. W stan oskarżenia postawiony został również wójt gminy **Wojciech Brożek,** który nie postarał się o założenie nowej poręczy. Sprawę tę rozpatrywał we środę w Sądzie Okr. karnym s. s. o. **Bartynowski,** który postanowił przesłuchać jeszcze dalszych świadków i w tym celu rozprawę odroczył. Oskarżał **prok. Dulęba.**

—ooOoo—

Lekarze domowi dla Dębnik, Płaszowa, Bronowic i Rakowic.

Ubezpieczalnia Społeczna uruchomiła ostatnie rejony lekarza domowego w mieście, a mianowicie w **Dębnikach** (Dr Roman) oraz **w Płaszowie** (Dr Chrzanowski). Jednocześnie ustanowiła dwóch lekarzy domowych: **dla Bronowic** (Dr Kułakowski) oraz **dla Rakowic** (Dr Rzeszutek). W ten sposób **rejonowanie miasta Krakowa wraz z powiatem krakowskim zostało ukończone.** Dostęp do lekarza domowego został jak najbardziej udogodniony i uproszczony, wymaga jednak na razie **zaświadczenia od pracodawcy.** — W najbliższym czasie wprowadzi Ubezpieczalnia Społeczna dla ubezpieczonych **stałe legitymacje.**

Zeznanie świadków w procesie krzeszowickim.

Po przesłuchaniu po południu drugiego dnia rozprawy ostatniego oskarżonego, konduktora najechanego pociągu gdyńskiego, **Kaczmarka,** Sąd przystąpił w trzecim dniu rozprawy do wysłuchania zeznań świadków. Przed trybunałem przesunęli się „starzy znajomi“ z poprzedniej, niedokończonej rozprawy, a więc **Wojciech Gnat,** maszynista pociągu towarowego, który przejechał przez Krzeszowice tuż przed katastrofą, **Antoni Głazowski,** kierownik tego pociągu towarowego, **Andrzej Ziembiński,** magazynier z Krzeszowic, daleki krewny jednego z oskarżonych, **Wincenty Kwaśniewski** i inni. Zeznania ich określają czynności poszczególnych oskarżonych w okresie tuż przed katastrofą. Zeznania tych świadków dotyczyły przedewszystkiem wypadków na stacji w Krzeszowicach, które poprzedziły katastrofę. Niektórzy ze świadków byli obecni między innemi przy fragmentach rozkazów telefonicznych, wydawanych przez **osk. Niecia,** widzieli manipulacje z zaryglowaną zwrotnicą, oraz zablokowanym mechanizmem nastawni i t. d.

—XX—

Pociąg popularny do Lanckorony.

W niedzielę 26 maja br. organizuje Dyrekcja kol. wycieczkę do **Lanckorony.** Pociąg popularny odjedzie z Krakowa w niedzielę o godz. 8. Przyjazd do Kalwarji o godz. 9.20. Odjazd z Kalwarji o godz. 19.20. Przyjazd do Krakowa o godz. 20.34. Cena karty uczestnictwa zł. 2.30. W programie: a) Zwiedzanie klasztoru OO. Bernardynów. b) Zwiedzanie okolic Lanckorony, ruin starożytnego zamku (widok na Beskidy i Tatry). Dla uczestników **wycieczki będą przygotowane na dworcu kolejowym furmanki w cenie po 50 groszy od osoby na** przejazd do Lanckorony. Uczestników chcących odbyć drogę pieszo poprowadzą przewodnicy.

Akcja Katolicka dla bezrobotnych.

Staraniem Akcji Katolickiej Dekanatu Krakowskiego odbędzie się we czwartek 23 bm. o **godz. 17-ej,** w sali Niebieskiej Domu Katolickiego, **ulica** Straszewskiego 18. Zebranie, poświęcone **sprawie organizacji „Czytelni i Bibljotek ludowych“, oraz zatrudnienia bezrobotnych nauczycieli. Odczyt wygłosi ks. prof. Dr. Franciszek Gołba.**

Wisła—Garbarnia.

W niedzielę 26 bm. odbędą się na boisku Wisły zawody o mistrzostwo ligi pomiędzy dwoma najsilniejszemi zespołami Krakowa. Wisła po ostatniem zwycięstwie nad Cracovią udowodniła krakowskiej publiczności, iż znajduje się w doskonałej formie i każdy jej występ znajduje teraz wielkie zainteresowanie wśród sportowców. Z drugiej strony Garbarnia uzyskawszy w mistrzostwach tegorocznych szereg pierwszorzędnych wyników, dołoży wszelkich starań, ażeby odnieść zwycięstwo nad swym rywalem miejscowym. Z tych powodów zawody zapowiadają się jako najbardziej atrakcyjne w obecnym sezonie i niewątpliwie liczne rzesze miłośników piłki będą świadkami pięknej i emocjonującej gry. — Początek zawodów o godz. 17-ej na boisku Wisły. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

ZAWODY ŁUCZNICZE „SOKOŁA“.

W sobotę 25 bm. o godz. 14.30 i w niedzielę 26 bm. od godz. 10-ej odbędą się Powiatowe Zawody Łucznicze na strzelnicy T. G. „Sokół“ przy ul. Piłsudskiego 27. Zgłoszenia na torze łuczniczym na godzinę przed zawodami.

150 TYSIĘCY NA ROBOTY DROGOWE W KRAKOWIE.

Jak się dowiadujemy miasto Kraków ma otrzymać od Funduszu Pracy dotację w sumie 150 tysięcy zł. na roboty drogowe. Roboty te przeprowadzone zostaną w bieżącym sezonie.

Odczyty.

CZYTANIE NOWEGO TESTAMENTU. Dziewiąty wieczór, poświęcony czytaniu Nowego Testamentu, odbędzie się 24 bm. o godz. 20 w sali Promienistej, pl. Jabłonowskich 1.

Kino.

Z kin krakowskich.

SZTUKA. „Hop! Hop! Betty Boop“. Któż nie lubi kreskówek?! Kreskówki Disneya i Fleischera, dodawane do programów, są nie raz główną ich atrakcją. „Sztuka“ po raz drugi zestawiła program całkowicie wypełniony kreskówkami. Tym razem są to kreskówki Fleischera czarne i wielobarwne, znakomicie udźwiękowione. Zestawienie kilku kreskówek pozwala ocenić, jak olbrzymią pomysłowość rozwijają autorzy tych kunsztownych, pełnych humoru komedyjek. Figlarna Betty Boop, zrodzona w imaginacji rysowników „gwiazda“ kreskówek, ukazuje się nam w paru kilkuminutowych filmach i dlatego właśnie ją wysunięto w nazwie programu uzupełnionego dobrym przeglądem wydarzeń ze świata.

UCIECHA. „Czerwony Sułtan“. Filmy historyczne, wykonane w wytwórniach amerykańskich, nie oddają dobrze tła wypadków i charakterystyki osób działających, stylizują po swojemu dzieje i przystosowują wszystko do gustu amerykańskich widzów. Wierniej oddają historję filmy europejskie. W opracowaniu „Czerwonego Sułtana“ trzymano się naogół ściśle przebiegu wypadków, które doprowadziły do detronizacji Abdul Hamida i do zwycięstwa rewolucji młodotureckiej. Trzymające w napięciu uwagę widza wypadki historyczne połączono z romansem tancerki wiedeńskiej, w której zakochał się Talak, oficer turecki, bohater rewolucji młodotureckiej. Postać sułtana znakomicie odtworzył znany tragik Fritz Kortner. Również inni odtwórcy dobrze wywiązali się ze swego zadania.

P. Z.

—oOo—

Życie gospodarcze

Przemysł budowlany w nowym sezonie.

Początek sezonu budowlanego 1935 r. na razie nie odpowiada pod względem **rozmiarów zlecanych robót oczekiwaniom, niemniej w zakresie budownictwa komunikacyjnego** (drogowo-kolejowego) daje się zauważyć w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost zatrudnienia przedsiębiorstw budowlanych. W budownictwie naziemnem, gdzie zmieniony charakter kredytowania z funduszów publicznych **przesunie środek ciężkości na budownictwo śródmiejskie,** nie należy oczekiwać wzmożenia rozmiarów ruchu budowlanego. **przemysł budowlany może jednakże korzystnie odczuć zmiany w charakterze tego ruchu.** Poważną troskę przemysłu budowlanego stanowi niewłaściwy kierunek rozwoju systemu zlecania robót. Szereg wypadków wskazuje na zanik istotnego znaczenia przetargu i coraz częstszego uzależniania zlecania robót od dowolnych ustnych pertraktacyj

Daje się również zaobserwować **tendencja do stosowania wykonywania robót systemem gospodarskim.** System ten, wielokrotnie zdyskredytowany, ma zawsze tendencję odradzania się w momencie **spodziewanego wzrostu ruchu inwestycyjno budowlanego.**

Wobec utrzymującego się ciągle deficytowego poziomu cen przetargowych i b. ostrej konkurencji, objawy te mają znamiona dużego niebezpieczeństwa dla możności odrodzenia się upadającego w wyniku gospodarczych trudności przemysłu budowlanego.

Nowe działy produkcji chemicznej.

W ostatnich dniach podjęto w kraju **produkcję nowych połączeń chemicznych,** dotychczas jeszcze w Polsce niefabrykowanych, lecz sprowadzanych wyłącznie z zagranicy.

Mianowicie Sp. Akc. „Strem“ przystąpiła do wytwarzania i wypuściła na rynek **sole kwasu stearowego,** w szczególności stearyniany: cynku, magnezu i glinu. Obok wyrabianego już oddawna w Sp. Akc. „Strem“ czystego kwasu stearowego, sole tego kwasu **używane są w przemyśle gumowym, farmaceutycznym i kosmetycznym.** Stearyniany wytwarzane są zarówno w gatunku technicznym, jak farmaceutycznym — według wymagań farmakopei. **W tym stanie rzeczy import z zagranicy,** już nietylko kwasu stearowego, lecz również jego **soli, staje się najzupełniej zbędny.**

Zakłady „Elektro“ w Łaziskach Górnych przystąpiły do fabrykacji i wypuściły na rynek dwa nowe cenne produkty, dotychczas w Polsce niewytwarzane. Kwasoodporne spoiwo, sprowadzane dotychczas z zagranicy, zaczęto wytwarzać w Łaziskach pod nazwą „Elektro-acid-cement“; produkt ten używany jest w warunkach, **gdy ma się do czynienia ze środowiskiem kwaśnem:** jako samodzielny materjał budowlany, tynk lub wykładzinę, izolację i spoiwo.

Drugim nowym produktem Zakładów „Elektro“ są „Elektrokostki“, stosowane do uszlachetnienia żeliwa. Kostki te wyrabia się obecnie w czterech gatunkach, z zawartością: krzemu, krzemo-manganu, fosforu i chromu.

Wszystkie te nowe artykuły chemiczne powinny zastąpić całkowicie dotychczasowy import zagraniczny.

Nowa serja majątków ziemskich na licytacji.

Niedawno donosiliśmy o ogłoszeniu ostatecznej licytacji na kilkaset majątków ziemskich w b. Kongresówce, obecnie pojawia się znowu na łamach „Gazety Polskiej“ **obszerny wykaz dóbr ziemskich, obejmujący około 600 objektów, wystawionych przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie na sprzedaż przymusową,** a to z powodu zalegania ich właścicieli w spłacie pożyczek w Towarzystwie tem zaciągniętych. Termin licytacji wyznaczono na **październik b. r.** Licytowane dobra są **przeważnie obszarami większymi,** a w wielu wypadkach licytacja ma się rozpocząć od sumy wyższej niż 2 i pół miljona złotych.

——oo0oo——

Plan gospodarczy b. min. Czechowicza.

B. minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz zamieszcza w „Dzienniku Bydgoskim“ cykl artykułów poświęconych obecnej sytuacji gospodarczej i najważniejszym środkom zaradczym, prowadzącym do złagodzenia kryzysu. Środki widzi b. minister skarbu przedewszystkiem w redukcji budżetu państwowego. Wychodzi on z założenia, że ze względów gospodarczych jest o wiele pożyteczniejsze wydanie 500 miljonów złotych na cele produkcyjne, niż o połowę mniejszej sumy na łatanie dziur w budżecie. Oświadcza się dalej za „nakręcaniem konjunktury“. Powiększa ono bowiem dochód społeczny, podczas gdy polityka „zaciskania pasa“ wywołuje odwrotne skutki.

Opierając się na tych dwu zasadniczych tezach rozwija min. Czechowicz swój plan gospodarczy w szczegółach dalszych mających zapewnić państwu oparcie jego przyszłości gospodarczej na zasadzie **samowystarczalności.** Spłata długów zagranicznych winna być zdaniem autora, odroczona, kapitały umieszczone przez obywateli polskich w bankach zagranicznych, winny wrócić do kraju. Niestety nie podaje bliższych informacyj, w jaki sposób możnaby drogą zarządzeń administracyjno-skarbowych zmusić kapitały ulokowane w bankach zagranicznych sprowadzić do kraju. Co do spłaty długów zagranicznych, to jak wiadomo, została ona ograniczona do minimalnych rozmiarów, w naszym bilansie płatniczym. Długi wojenne nie figurują już w rubryce spłat zgodnie ze znanemi deklaracjami rządu polskiego. Natomiast interesującym jest szczegół, iż p. Czechowicz oświadcza się za wprowadzeniem w Polsce kontroli obrotu dewizowego, dla zapobieżenia ucieczce kapitałów z Polski. Jak wiadomo Polska jest tym unikatem wśród krajów dłużniczych, w którym funkcjonuje „system braku kontroli dewizowej“. Czy jednak zalecanie obecnie wprowadzenia tej kontroli jest właściwe — wydaje się być wątpliwem wobec faktu, iż kontrola taka pociąga za sobą znaczne koszty, a pozatem doszła ona zagranicą do swego maksimum i raczej oczekuje się obecnie zagranicą pewnej reakcji i nawrotu do swobodniejszych form w obrocie dewizowym.

Bez zastrzeżeń można się natomiast zgodzić z wywodami p. Czechowicza, gdy domaga się **ostrej kontroli nad kartelami przemysłowemi,** które przeistoczyły się w monopole na korzyść osób prywatnych. Zlikwidowane też winny być wszystkie organizacje, uprawiające system wyzysku. Dla zmniejszenia bezrobocia zaleca p. Czechowicz słusznie **skrócenie tygodnia pracy do 40 godzin** a nawet czasowo, w niektórych gałęziach pracy, poniżej tej normy.

Autor jest gorącym zwolennikiem „nakręcania konjunktury“, za pomocą zorganizowanych na szerszą skalę robót publicznych. Są to być może reminiscencje czasów dobrej konjunktury, w których p. Czechowicz jako minister skarbu miał sposobność finansowania rozległych prac inwestycyjnych i obserwowanie pomyślnych rezultatów, jakie ruch ten niósł z sobą wówczas dla życia gospodarczego kraju. Same jednak dochody z pożyczki inwestycyjnej uważa za zbyt nikłe dla podjęcia takich prac, któreby mogły wpłynąć na istotną zmianę dzisiejszych warunków konjunkturalnych. Doszliśmy — stwierdza — do takiego stopnia wyczerpania, że potrzebny jest o wiele silniejszy zastrzyk finansowy. Skąd zatem zaczerpnąć konieczne środki?

„Jeżelibyśmy — odpowiada — zastosowali konieczne ze względów walutowych moratorjum (odroczenie spłaty) do długów zagranicznych, a odnośne kwoty budżetowe przeznaczyli na roboty inwestycyjne, jeżeliby wszystkie wewnętrzne możliwości lokacyjne (w PKO, Banku Polskim, instytucjach ubezpieczeniowych) zostały wyzyskane na tenże cel, a nie na pokrywanie deficytów budżetowych, jeżeliby wreszcie zaoszczędzono i użyto na uruchomienie robót publicznych część funduszów, idących obecnie na świadczenia socjalne, to byłoby możliwe zmobilizowanie środków w granicach od 400 do 500 miljonów zł. rocznie, pod warunkiem, że subskrypcja na wolnym rynku pożyczki inwestycyjnej na sumę około 150 milj. zł. byłaby w następnych latach ponawiana.

Byłaby to już natyle poważna suma, że umiejętne jej zużytkowanie nie mogłoby nie zaważyć na szali“.

Wszystkie te zarządzenia, zastosowane łącznie, musiałyby, zdaniem autora, wyprowadzić nasze życie gospodarcze z obecnego bezwładu. Na drodze jednak do realizacji tego planu, staje, naszem zdaniem, ta przedewszystkiem wielka trudność, że wydatniejsza redukcja budżetu państwowego, stanowiąca jeden z integralnych warunków tego planu, nie rokuje w dzisiejszych stosunkach widoków urzeczywistnienia.

——o0o——

Nowej reformy ubezpieczeń społecznych

DOMAGAJĄ SIĘ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

Na terenie poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych prowadzone są obecnie prace nad ostatecznem sprecyzowaniem projektów w zakresie reformy ubezpieczeń społecznych. Prace te mają być zakończone w bież. miesiącu, z początkiem czerwca zaś odbyć się ma zjazd międzyizbowej komisji dla spraw specjalnych, która ustali ostateczne w tej sprawie projekty.

Sfery gospodarcze wysuwają m. i. **konieczność uproszczenia systemu wymiaru i poboru składek ubezpieczeniowych.** — Miałoby to przedewszystkiem na celu odbiurokratyzowanie i potanienie aparatu ubezpieczeniowego oraz zapewnienie przejrzystości i jasności całego systemu zarówno dla pracodawcy jak i dla pracowników. Niektóre projekty zmierzają w kierunku **ustalenia jednolitych zryczałtowanych składek ubezpieczeniowych w zależności od grup zarobkowych,** w ślad za czem nastąpiłaby zmiana systemu wymiaru i poboru składek. Dalsze zamierzenia idą w kierunku **obniżenia wysokości składek ubezpieczeniowych.** Równocześnie podział składek między pracodawcę i pracownika miałby być we wszystkich rodzajach ubezpieczeń zmieniony w ten sposób, by **1/3 składki przypadała na pracodawcę a 2/3 na pracownika.** W związku z ewentualnem obniżeniem wpływów, konieczne stałoby się **zastosowanie daleko idących oszczędności** i wprowadzenie takich reform, któreby mogły zapewnić ubezpieczeniom społecznym równowagę finansową na niższym poziomie, odpowiadającym możliwościom gospodarczym kraju. Ważnym postulatem jest sprawa ograniczenia zakresu osób podlegających obowiązkowi ubezpieczenia **tylko do zarabiających poniżej określonego minimum dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń.**

T. zw. zarobek policzalny stanowiący podstawę wymiaru składek musiałby być oczywiście niższy od poprzedniego. **Dalej sfery gospodarcze domagają się zmniejszenia** ciężarów wysuwając m. i. projekt podwyższenia stopnia niezdolności do pracy, uprawniającego do świadczeń ubezpieczenia wypadkowego z 10 proc. na 25 proc., oraz rewizji rent zapadłych w kierunku ich obniżenia i dostosowania do obecnego deflacyjnego poziomu zarobków. — Kwestja ta powstaje w związku z projektem obniżenia przeciętnej składki w ubezpieczeniu wypadkowem z 1.1 proc. na 0.8 proc. i stałego dodatku do składki z 0.3 proc. do 0.2 proc. Dalsze wnioski dotyczą kwestji składki w ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, przyczem podstawą jest wniosek ustalenia tej składki na poziomie 6 proc. i t. d.

——oo0oo——

Lombard obligacyj 6-proc. Pożyczki Nar. w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa.

Komunalna Kasa Oszcz. m. Krakowa wznawia lombard obligacyj Pożyczki Narodowej. Podania o pożyczkę na zastaw obligacyj 6% Pożyczki Narodowej mogą wnosić **tylko pierwonabywcy tych obligacyj** i to na formularzach, które począwszy **od dnia 22 maja do 31 maja b. r.** wydaje biuro lombardowe Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa. Po upływie tego terminu dalsze podania nie będą już przyjmowane Wysokość zastawu nie może przekraczać 500 zł. nom. wart. Pożyczki Narodowej, a udzielony kredyt wynosić może najwyżej 60 zł. za 100 zł. tejże wartości.

Termin wykupna zastawionych obligacyj Pożyczki Narodowej ustanawia się na 9 miesięcy od daty ich lombardu. W razie niewykupienia z zastawu obligacyj w tym terminie, Kasa Oszczędności przejmie je na własność po kursie 75 zł. za 100 zł. imiennej wartości na podstawie rozp. Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

Kredytu udziela się: 1) na spłatę zobowiązań zaciągniętych w Kasie Oszcz. m. Krakowa po dniu 1 stycznia 1934 r.; 2) na pomoc dla osób uprawiających drobny przemysł, handel lub rękodzieło w Krakowie; 3) zaś w miarę wystarczalności funduszu przeznaczonego na cele lombardu, także i innym zasługującym na uwzględnienie osobom. Podania o kredyt na cele czysto konsumcyjne, jak również podania osób, które nie mieszkają stale w Krakowie, lub które subskrybowały Pożyczkę Narodową poza Krakowem, nie będą uwzględnione.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

——o0o——

Książeczki pracy w Niemczech.

Do ustawy o wprowadzeniu książeczek pracy (z dnia 26 lutego b. r.) ukazało się pierwsze rozporządzenie wykonawcze ministra Pracy Rzeszy, postanawiające, że **z dniem 1 czerwca b. r. wszyscy pracownicy i robotnicy pobierający swe wynagrodzenie w okresach miesięcznych, muszą posiadać książeczki pracy,** które będą wydawane bez żadnych kosztów przez Urząd Pracy. Przy zgłoszeniu do pracy **posiadacz książeczki musi przedłożyć ją pracodawcy,** który ma wpisać do niej datę rozpoczęcia i ukończenia oraz charakter wykonywanej pracy i **zawiadomić o tem niezwłocznie Urząd Pracy.**

Telegramy.

WALASIEWICZÓWNA WYSTĄPI NA MISTRZOSTWACH POLSKI W KRAKOWIE.

Nowy Jork. (PAT). Przedstawiciel PAT. w Nowym Jorku przeprowadził ze Stanisławą Walasiewiczówną, mieszkającą w Cleveland, obszerną rozmowę. Walasiewiczówna oświadczyła, że **żadnych podań o zmianę obywatelstwa nie składała i składać nigdy nie zamierzała.** Pragnie ona startować w igrzyskach olimpijskich w Berlinie **jako reprezentantka Polski.**

W czerwcu br. prawdopodobnie 19 czerwca Walasiewiczówna wyjedzie na polskim statku „Kościuszko“ do Polski. Podróż tę odbędzie ona z wycieczką Sokoła, w tym czasie organizowaną do naszego kraju.

W planach swoich Walasiewiczówna przewiduje **udział w mistrzostwach Polski (13 i 14 lipca w Krakowie).** Koniecznie chce startować w meczu Polska — Niemcy (25 sierpnia w Dreźnie). W dn. 8 czerwca br. Walasiewiczówna składa ostatnie egzamina w Akademji „Notre Dame“, do której uczęszcza.

——o0o——

Wszystkie dewizy zniżkują.

Warszawa, 22. 5. (Telef.) **Na giełdzie warszawskiej panowała zniżkowa tendencja prawie na wszystkie dewizy europejskie w stosunku do złotego polskiego.** W obrotach pozagiełdowych nastąpił spadek **zarówno kursu rubla złotego, dolarów złotych i papierowych.** Za dolary złote płacono **9.17**, za ruble złote **4.75**, jednak z powodu braku odbiorców nie doszło do większych transakcyj. Banknoty dolarowe płacono po 5.37 w zaofiarowaniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. 5. (Telef.). **Giełda dewizowa**: Belgja 89.91; Holandja 359.55; Kopenhaga 116.50; Nowy Jork 5.32; Oslo 131.15; Paryż 34.99; Praga 22.14; Szwajcarja 171.77; Sztokholm 134.60; Włochy 43.78; Berlin 213.50. Obroty dewizami więcej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza. Marki niemiecka 180. funt szterlingów 26.15.

Papiery procentowe: budowlana 41.25; stabilizacyjna 61.50; inwestycyjna serjowa 109; konwersyjna 67.25; dolarowa 81; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 87.50; Haberbusch 36. Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj.

Dillonowska 92.25; śląska 72.75; m. Warszawy 71.25.

Ulgi kolejowe dla uczestników sypania kopca.

Warszawa 22. 5. (Telef.). Pragnąc ułatwić ludności Polski złożenie hołdu zwłokom marsz. Piłsudskiego i wzięcie udziału w sypaniu kopca na Sowińcu pod Krakowem, zarząd kolei uruchomi za pośrednictwem Ligi Popierania Turystyki **kilkadziesiąt pociągów popularnych do Krakowa.** Pociągi zaczną kursować w czerwcu.

Niezależnie od pociągów popularnych będą ustanowione ulgi w wysokości 50% **przy przejazdach grupowych dla conajmniej 10 osób, udających się do Krakowa, celem sypania kopca.** Ulgi udzielane będą pod warunkiem **rzeczywistego udziału w budowie kopca.** Od osób nadużywających ulg, będą ściągane pełne opłaty.

Do tego doniesienia należy dodać, że **między Krakowem a Sowińcem czynna będzie odpowiednia komunikacja autobusowa.** W Krakowie przygotowane będą tanie noclegi masowe.

Wojskowi ministrami Rzeszy.

Berlin. (PAT). Bezpośrednio przed wczorajszem posiedzeniem Reichstagu odbyła się **narada ministrów pod przew. kanclerza Rzeszy,** na której przyjęto projekt opracowanej przez ministra Reichswehry **ustawy wojskowej.** Pozatem rada ministrów przyjęła zmianę ustawy o ministrach, według której **aktywni żołnierze mogą być mianowani ministrami.** Żołnierz mianowany ministrem Rzeszy nie pobiera przez ten czas wynagrodzenia służbowego w armji.

Irlandja kontynuuje wojnę gospodarczą z Anglją.

Londyn, (PAT.) **Premjer de Valera oświadczył wczoraj w sejmie, że rząd Irlandji postanowił prowadzić w dalszym ciągu wojnę gospodarczą z Anglją.**

Rewolucyjne wrzenie w Portugalji.

Lizbona. (PAT). Noc z wtorku na środę i cały dzień wczorajszy w całym kraju **przeszły spokojnie. Wojska były skonsygnowane w koszarach.** Minister spraw wewnętrznych oświadczył przedstawicielom prasy, iż **rozruchy przygotowywane przez zawodowych buntowników i skrajne elementy miały wybuchnąć w nocy w poniedziałek o godz. 22, lecz udaremniono je.**

HISZPANJA POZBYWA SIĘ KOMUNISTÓW.

Barcelona. (PAT). Władze policyjne wydalają wszystkich cudzoziemców których dokumenty osobiste nie są w porządku. Od 1 stycznia **wydalono 234 cudzoziemców, w tej liczbie 108 komunistów.** W więzieniu znajduje się jeszcze **68 cudzoziemców,** którzy również zostaną wydaleni z granic kraju. W liczbie tej znajduje się **10 niebezpiecznych komunistów.**

Wyjaśnienie Nuncjatury Apostolskiej
w sprawie obrządku słowiańskiego.

Warszawa, 22. 5. (Telef.) Nuncjatura Apostolska komunikuje: Zjawiła się w prasie i rozszerzyła w opinji publicznej, wywołując zamieszanie a nawet pewne poruszenie wśród wiernych obrządku grecko-katolickiego, **błędna interpretacja w sprawie motu proprio „Quam sollicita" wydanego przez Ojca św. 21 grudnia 1934 r. o papieskiej komisji Pro Russia i wydawnictwie ksiąg liturgcznych dla obrządku słowiańskiego.** Według tych interpretacyj Stolica Apostolska, przemilczając w motu proprio wyżej wymieniony obrządek grecko-katolicki i wspominając jedynie obrządek słowiański (albo słowiańsko-bizantyjski) **miałaby dawać do zrozumienia, że ten ostatni obrządek zastąpi i jakoby wchłonie drugi przynajmniej teoretycznie, choć praktycznie istniałaby nadal nazwa obrządku grecko - katolickiego, tam gdzie on obecnie istnieje.**

Święta Kongregacja Wschodnia oświadcza więc za pośrednictwem tutejszej Nuncjatury Apostolskiej, że **wspomniane motu proprio nie miało nic innego na widoku, jak tylko określić na przyszłość właściwe kompetencje papieskiej komisji Pro Russia i św. Kongregacji Wschodniej poddając w myśl k. n. 257 kodeksu prawa kanonicznego obrządek słowiańsko-bizantyjski pod jurysdykcję tej ostatniej. Pozostaje w ten sposób całkowicie nienaruszona zarówno pod względem zasad jak i praktycznym ta różnica między poszczególnemi obrządkami, jaka istniała przed ukazaniem się motu proprio.**

Motu proprio nie mówiło o innych obrządkach, jak tylko o obrządku słowiańsko-bizantyjskim oczywiście **dla tej jedynie racji, że co do tamtych obrządków nic się nie zmieniło.**

Rada Ligi o niewolnictwie.

Genewa, (PAT.) Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu **poufnem, zamianowała m. in. profesora uniwersytetu warszawskiego Czesława Białobrzeskiego członkiem komisji współpracy intelektualnej.** Mianowani zostali również członkami tej komisji p. **Oboleńskij,** członek sowieckiej akademji nauk oraz chiński uczony Wu-Szi-Fee. Po dokonaniu kilku innych nominacyj do komisji Ligi Narodów, Rada odbyła **posiedzenie publiczne,** które zajęło się przedewszystkiem **raportem komisji mandatowej.** Sprawozdanie to po dyskusji zostało przyjęte.

Skolei Rada przeprowadziła **dyskusję nad sprawozdaniami doradczej komisji rzeczoznawców w sprawach niewolnictwa.** W dyskusji tej zabrał m. i. głos delegat włoski baron **Aloisi,** który stwierdził, że niewolnictwo stanowi obrazę cywilizacji. Komisja doradcza w swojem sprawozdaniu stwierdziła, że **niewolnictwo istnieje,** jako instytucja legalna w Abisynji, Arabji i Jemenie. Komisja stwierdza dalej, że ludność Abisynji dokonywa wypadów na teren prowincyj granicznych celem porywania niewolników. Raport mówi również **o handlu niewolnikami** w tych stronach. Nawiązując następnie do niewolnictwa w Arabji, baron Aloisi przypomniał **zobowiązania, jakie w sprawie zniesienia niewolnictwa wziął na siebie rząd Ibn Sauda.**

Po przyjęciu raportu w sprawie walki z niewolnictwem, Rada przyjęła sprawozdanie w sprawie **projektu konwencji, tyczącej się nielegalnego handlu narkotykami,** poczem zatwierdziła raport **komitetu finansowego** w sprawie sytuacji finansowej Bułgarji, Austrji i Węgier.

ROZMOWA POLSKIEGO DELEGATA Z EDENEM.

Genewa. (PAT). Stały delegat polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki **odbył dziś dłuższą konferencję z min. Edenem.**

—oOo—

Krytyczne uwagi prasy paryskiej o mowie Hitlera.

Paryż, (PAT.) Agencja Havasa donosi, że prasa franc., która spodziewała się, iż **przemówienie Hitlera przyczyni się do ogólnego uspokojenia, jest wielce rozczarowana.** Mowa zawiera **dużo uwag krytycznych pod adresem innych narodów** — pisze „Le Journal". Zawiera ona **dużo słów, lecz mało słów nowych.**

„Le Petit Parisien" podkreśla, że **mowa Hitlera była zręczna, lecz zawierała sprzeczności.** Hitler okazał się **wyjątkowo agresywny** względem paktu francusko-sowieckiego.

Według „Excelsiora" mowa Hitlera **nie przynosi nic nowego i nic pozytywnego.** Hitler usiłował oderwać Wielką Brytanję od koalicji defenzywnej.

Pertinax w **„Echo de Paris"** podkreśla, że Hitler usiłował dowieść, iż **jego słowa i jego oświadczenia posiadają wartość gwarancyj, jakie może dać siła fizyczna.** Sofizmat ten przyjmą tylko te rządy, które chcą być wyprowadzone w pole.

„Figaro" przyjmuje **dość przychylnie** oświadczenie Hitlera, pisząc, że **oznacza ono chęć uspokojenia i nawiązania rokowań celem osiągnięcia porozumienia.** Jednocześnie dziennik zaznacza jednak, że **oświadczenie to usiane jest pułapkami.**

„Le Populaire" pisze, że dopóki Niemcy nie uznają szczerze, że **Z. S. R. R. posiada te same prawa do bezpieczeństwa, co Francja i Wielka Brytanja, to żadna stabilizacja w Europie nie będzie możliwa.**

„L'Humanite" pisze, że mowa Hitlera jest faktycznem wypowiedzeniem wojny komunizmowi i związkowi sowieckiemu.

CHŁODNE PRZYJĘCIE W LONDYNIE.

Londyn. (PAT). Mowa Hitlera **nie wywołała w prasie angielskiej reakcji wrogiej, ale nie została też przyjęta wyraźnie życzliwie.** Niektóre jednak dzienniki, a zwłaszcza „Daily Herald" i „Times" oceniają wystąpienie Hitlera **jako wielki pozytywny przyczynek do sprawy pokoju i porozumienia europejskiego.** — Inne zaś, jak „Daily Telegraph" i „Morning Post" nazywają przemówienie to **mało konkretnem, unikającem precyzji w tych właśnie punktach, w których chodzi o wykazanie pokojowości** nietylko słowami, ale i praktycznemi propozycjami.

Cała prasa **z zadowoleniem podkreśla oświadczenie Hitlera co do zamiaru nienaruszania postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego.** Prasa zaznacza również, że w stosunku do Sowietów mowa kanclerza była **bezkompromisowa,** co „Daily Herald" nazywa **fałszywem posunięciem Hitlera,** atak zaś na Litwę **był niesłychanie ostry.**

Ogólne wrażenie w prasie angielskiej sprowadza się do tego, że **ton i intencja przemówienia były nawskróś pokojowe, lecz wątpliwem jest, czy pod względem praktycznych propozycyj mowa Hitlera jest wystarczająca.**

„News Chronicle" domaga się zwołania **nowej konferencji wszechświatowej dla uzgodnienia nowego pokoju między mocarstwami.**

Flandin zażąda szerokich pełnomocnictw

Paryż, 22. 5. (PAT.) **Przerwane od 5 kwietnia prace parlamentarne wznowione będą we wtorek 28 b. m.**

Premjer **Flandin,** jak zapewnia agencja Havasa, zamierza na wstępie posiedzenia przedstawić

program działalności rządu.

Zgodnie z ustawą wojskową premjer domagał się będzie od obu izb przedewszystkiem **natychmiastowego zatwierdzenia decyzji rządu, zatrzymującej w szeregach tych żołnierzy, których miano już zwolnić w ubiegłym miesiącu, po odbyciu rocznej służby wojskowej.** Równocześnie premjer zapowie, że w najbliższym czasie rząd zwróci się do izby o zaaprobowanie

nowej transzy kredytów wojskowych

w celu uzupełnienia poprzednio już powziętych postanowień o **wzmocnieniu zbrojeń.**

Projekty, dotyczące przywrócenia **równowagi budżetowej** nie są jeszcze definitywnie opracowane. Jak się zdaje, tekst ich ustalony będzie dopiero po Zielonych Świętach. W ten sposób dyskusja nad niemi mogłaby się **rozpocząć nie wcześniej, niż około 15 czerwca.** Celem uniknięcia długich debat nad szczegółowem zrealizowaniem proponowanych **zarządzeń,** premjer Flandin zaproponuje **procedurę** umożliwiającą rządowi **uzyskanie**

jeszcze rozleglejszych uprawnień,

niż te, jakie posiadał w roku ubiegłym rząd Doumergue'a i nieograniczonych tylko **do realizacji oszczędności budżetowych. Tym razem** przeprowadzonoby **prawdziwe reformy przy pomocy rady państwa,** która jest organem **sprawującym pierwszą kontrolę nad działalnością** rządu, parlament zaś zostałby **powołany do** ratyfikowania tych projektów dopiero **po podjęciu swych prac w listopadzie.**

Koła parlamentarne sądzą **również, że w Senacie przyjęty zostanie wniosek dep. Fribourga,** uchwalony w czasie poprzedniej **kadencji,** który ustanawiał

6-letni czas trwania mandatu

z odnawianiem składu Izby w 1/3 części. Minister spraw wewnętrznych nie będzie **stawiał** przeszkód przy uchwaleniu tego wniosku, **a** nawet zgodziłby się na wniesienie go **w najbliższym** czasie na porządek dzienny obrad senatu. Po powrocie z pałacu luksemburskiego wniosek ten uległby zapewne tylko nieznacznym poprawkom i mógłby być szybko uchwalony Zwolennicy tej reformy sądzą, że **w razie przedłużenia mandatu poselskiego o dwa lata** możnaby usunąć pewne trudności, **wynikające** z bliskości wyborów do Izby, które, jak wiadomo, **powinny się odbyć w roku 1936.**

Rząd uważa, iż ze względu na swój **skład nie musi zajmować stanowiska w sprawie**

reformy wyborczej.

Premjer Flandin, podobnie jak wielu **członków rządu jest osobiście za systemem opartym na zasadzie proporcjonalności w ramach departamentalnych „bez premij dla największej przeciętnej".** Resztki głosów zostałyby zużytkowane **na liście państwowej,** na której figurowaliby przywódcy partyj, co pozwoliłoby im uniknąć przypadków wyborczych. **System ten** miałby pozatem tę zaletę, że bez **trudności** zmniejszyłby **liczbę deputowanych z 615 na 540.**

Premjer Flandin nie odrzuci wreszcie **dyskusji nad polityką zagraniczną** w pewnym określonym terminie, o ile izba będzie na to nalegała. **Rząd nie zgodzi się natomiast na dyskusję nad pewnemi projektami, które wpłynęły na porządek dzienny z początkiem kwietnia,** a mianowicie nad konkluzjami komisji dla **wyświetlenia wypadków z 6 lutego, nad reformą, dotyczącą manifestacyj ulicznych, nad ustawą o posiadaniu i handlu bronią nad stworzeniem państwowego funduszu bezrobocia itd.**

70% SUBSKRYPCJI W GOTÓWCE.

Warszawa 22. 5. (Telef.). W sumie subskrypcyjnej pożyczki inwestycyjnej przypada na obligacje pożyczki narodowej blisko **73 miljony zł.** W ten sposób około **70% subskrypcji uskuteczniono gotówką.**

WĘGIEL WINIEN BYĆ TAŃSZY.

Warszawa 22. 5. (Telef.). Kopalnie **węgla zastosowały już t. zw. letnie rabaty dla hurtowników. Rabaty wynoszą 10%. Węgiel** lepszych gatunków potaniał w Warszawie z 47 i pół na 46 zł. za tonnę przy **dostawach do domu.**

—oOo—

SŁONECZNIE, ZE SKŁONNOŚCIĄ DO BURZ.

Komunikat meteorologiczny: Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 23 bm.: W całym kraju **pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia i skłonności do burz** w dzielnicach zachodnich. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

—oOo—

UTONĄŁ W CZASIE UCIECZKI ZE SKRADZIONYM KONIEM. W zaścianku Osadnie, gm. komajskiej, na Wileńszczyźnie, ścigany za kradzież konia **T. Stujanko,** usiłował przepłynąć rzekę, chcąc w ten sposób ujść pogoni. W czasie gdy Stujanko był na środku rzeki, **wpadł do wody i został porwany przez prąd.** Dopiero po kilku godzinach wydobyto trupa.

—oo—

PORAŻKI FARQUHARSONA. Na turnieju tenisowym w Paryżu Farquharson, jeden z czołowych tenisistów południowo-afrykańskich, który walczyć będzie w pierwszych dniach czerwca przeciwko Polsce w meczu o puhar Davisa, poniósł dwie porażki. Z Bouscus'em przegrał zdecydowanie 1:6, 2:6. W drugiem spotkaniu z Borotrą przegrał również łatwo 3:6, 3:6. Południowo-afrykańczyk, jak się okazuje, znajduje się w bardzo słabej formie.

Po zamknięciu kroniki

WALNE ZEBRANIE Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dzieci robotniczych „Radość Dziecka" w Krakowie, odbędzie się w dniu 31 maja br. o godz. 6-ej wiecz. w sali Chrześc. Związków Zaw. (Rynek główny 29, II p). — W razie braku kompletu następne odbędzie się w pół godziny później.

LUDWIK WOHL. 5

LAWA.

Powieść współczesna.

Nie przypuszczałem, że może wyglądać tak ładnie — myślał, przyglądając się jej w trakcie tego, jak mały orszak przechodził przez korytarz, łączący salon z jadalnią.

Signora Giulia stwierdziła przedewszystkiem, że Giuseppe nie zapomniał dostawić nakrycia dla niespodziewanego gościa, potem uspokojona powróciła do swych myśli.

W domu Caglianich przy stole prawie nie rozmawiano; tak było przyjęte od niepamiętnych czasów.

I tym razem kilka minut upłynęło w zupełnem milczeniu. Don Tomaso miał za dużo do myślenia, aby mógł rozmawiać.

Ten dzień przyniósł mu zbyt silne wstrząsy. Zaczęło się od całkiem nieoczekiwanej wizyty tej... tej pani i od strasznej wiadomości, z której mu się zwierzyła tak lekko, tak swobodnie, jakgdyby to była rzecz najbardziej naturalna i pospolita w świecie.

Potem nastąpił pierwszy wybuch. Wprawdzie wtedy była już dość daleko, jednak ogólna sytuacja przedstawiała się bardzo groźnie i, kto wie, czy kobieta o fascynującej i jednocześnie niepokojącej urodzie nie przypłaciła życiem swej lekkomyślności.

A teraz, jakby dla ukoronowania wszystkich przykrości, przyjechał Ormella.

Przyjechał bez żadnych ceremonij, jak swój człowiek, i zasiadł do stołu z całą jego rodziną. Ten... ten!... ten!::.

Chociaż kobieta mogła skłamać. Przecież sama mówiła, że to jej się zdarza bardzo często, prawie zawsze kłamie.

Czego chciał Ormella?

Może dowiedział się, że ta kobieta była tu?...

No, tak, naturalnie. Wszak sam widział, jak tam na dole, na autostradzie górskiej ogromny wóz turystyczny rozminął się z małym zielonym samochodem.

Z pewnością nie poznał jej pod hełmem i pod okularami ochronnemi.

Jak Graziella patrzy na niego — formalnie pożera go oczami.

Można pomyśleć, że nie otrzymała żadnego wychowania, że jest córką nędznego rybaka, albo pochodzi z najpodlejszego plebsu

Oto są skutki, jeśli dzieciom daje się za dużo swobody — w ciągu tego roku pięć razy była w teatrze i dwa razy na balu.

Trzeba krótko trzymać, znacznie krócej niż dotąd; wystarczy choć trochę popuścić cugle, aby dziecko zupełnie się wyłamało z pod woli ojcowskiej i zapomniało o dobrych obyczajach...

— Co, Giuseppe?

— Nie mogę się dodzwonić do obserwatorjum, ekscelencjo. Widocznie połączenie jest popsute.

— Więc zatelefonuj do Neapolu. Do magistratu.

— Przepraszam, ekscelencjo, ale telefonistka wogóle nie odzywa się. Może nasz aparat popsuł się, albo linja jest przerwana.

Don Tomaso siedział wyprostowany i sztywny. Na czole ukazała się głęboka zmarszczka, rozdzielająca mocno szpakowate, krzaczaste brwi.

Rozważał długo, pełen powagi i godności.

— Za godzinę wyjeżdżamy do Neapolu — odezwał się nareszcie. — Skończysz podawać do stołu i pójdziesz pakować walizki. Powiedz Angeli i Róży, żeby też pozbierały swoje rzeczy, ale tylko niezbędne. Willa będzie zamknięta. Za godzinę wszystko musi być gotowe, a szofer ma podać samochód. Tylko pamiętaj, żeby nie było żadnego rozgardjaszu. Możesz odejść.

Rzucał krótkie, urywane zdania, brzmiące jak rozkazy dowódcy, który zarządził odwrót z pozycji.

Giuseppe znikł z pośpiechem, na jaki mu pozwoliły drżące nogi.

Po ustach Ormelli przesunął się zagadkowy uśmiech, raczej cień uśmiechu.

— Tym razem pan trochę za długo przebywał w swoim majątku, *signor* Cagliani — zauważył spokojnie. — Jestem pewny, że panie będą bardzo zadowolone, kiedy znów się znajdą pomiędzy ludźmi...

Nikt nie zrozumiał ironji.

Odpowiedziała Graziella:

— Jesteśmy tu od wyjazdu mojego brata — a Francesco wyjechał prawie cztery miesiące temu. Prawda, mamusiu?

Signora Giulia oniemiała z przerażenia. Westchnęła do Madonny: — co się stało tej cichej i zawsze posłusznej dziewczynie?

Przecież doskonale wiedziała, że nie wolno było wymówić imienia Francesca, nawet jeśli przytem nie było nikogo z obcych.

Od dnia okropnego wydarzenia, które jak piorun z jasnego nieba przed czterema miesiącami spadło na ród Caglianich, ona, matka, nie odważyła się głośno wspominać swego syna.

Raz się zapomniała i wówczas don Tomaso w przystępie gniewu przewrócił wraz z całem nakryciem ciężki stół, przy którym stale jedli drugie śniadanie.

— Nie mam syna! Zginął, umarł! Byłoby lepiej i dla nas i dla niego, gdyby się nie był urodził!... Raz na zawsze zabraniam mówić o nim w tym domu!

Potem w ciągu czterdziestu ośmiu godzin nie wychodził ze swego pokoju i nikomu nie pozwolił wejść do siebie oprócz starego sługi.

I teraz to dziecko zaczyna...

Rzuciła na męża zalęknione i błagalne spojrzenie.

Lecz atak wściekłości, którego się spodziewała, nie nastąpił.

Don Tomaso nie poruszył się. Siedział po dawnemu wyprostowany, sztywny i nie spuszczał z Ormelli szczególnie przenikliwego złowrogiego i jednocześnie tajemniczego wzroku.

Zdawało się, że gość nic nie zauważył. Giuseppe podał pieczoną kurę i jarzyny. Znów zaległo milczenie.

Stary sługa sprzątnął ze stołu i podał owoce.

— *Signor* Cagliani — odezwał się Ettore Ormella — chciałem pana prosić o kilka minut rozmowy. Może wybrałem chwilę niebardzo odpowiednią, bo pan musi się spakować...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Batorego 25.
Sygnatura: VIII. Km. 3385/34.
L. cz. VI. E. 4675/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII. Mgr. Kazimierz Żarnecki, mający kancelarję w Krakowie ul. Batorego Nr. 25. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24. czerwca 1935 r. o godz. 11. w Sądzie Grodzkim w Krakowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Ludwika Węgla i Katarzyny z Kiędrów Węglowej nieruchomości: lwh. 242, 1, 175 i 192 ks. gr. gm. kat. Zelków, w skład których wchodzą grunta orne, łąki, pastwiska i drogi polne w Zelkowie położone, a mające urządzoną księgę gruntową, przechowaną w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość została oszacowana a) lwh. 242 na Zł. 2.361.32. b) lwh. 175 na Zł. 1.956.24, c) lwh. 1 i 192 na Zł. 2.656.04. Cena zaś wywołania wynosi a) lwh. 242 Zł. 1.770.99, b) lwh. 175 Zł. 1.467.18, c) lw.h 1, 192 Zł. 1.992.03 jako 3/4 części ceny szacunkowej.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości a) 242 Zł. 236.14, b) 175 Zł. 195.63, c) 1, 192 Zł. 265.61.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22, sala Nr. 41.

Dnia 20. maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.